Nr. 119 (2300) | Warszawa, Czwartek 1 Maja 1924 r. | Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **250.000** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Dziś powszechne święto robotnicze!

Akademja Majowa.

Dnia 1-go maja o godz. 2-ej po poł. w sali kina „Colosseum", Nowy Świat 19, odbędzie się doroczna Uroczysta Akademja Majowa przy udziale pp. Artystek i Artystów Teatrów Warszawskich, Orkiestry, Chóru

Celem uniknięcia tłoku zaproszenia prosimy odbierać zawczasu w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1-ej i od 5 do 7-ej wiecz. codziennie.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. prosi Związki Zawodowe i fabryki o przysyłanie ludzi z upoważnieniami po bibułę 1-szo majową do O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od 10 do 1 i od 5 do 7 wiecz.

Warsz. Okręgowy Komitet
Robotniczy P. P. S.

WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączania się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.

Wzywa się Towarzyszów partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.

Wzywa się Towarzyszki i Towarzyszów do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na zbiórkę majową na oświatę robotniczą w sekretarjacie O. K. R.

Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiecy — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola - Czyste— Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota— Grójecka 59; Mokotowska — Bagatela 12a; Praska w lokalu dzielnicy, Brukowa 29; Grochowska przy stacji kolejowej; Czerniakowska — Czerniakowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.

Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym.
Godz. 2 pp. uroczysta Akademja Majowa.

Uprasza się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Majowym Warszawskiego OKR-u.

MARSZRUTA POCHODU W DN. 1 MAJA.

Pochód robotniczy w dniu 1-go Maja po wiecu na Placu Teatralnym uda się ulicami Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowskiemi, Nowowiejską, Marszałkowską i Alejami Jerozolimskiemi przed lokal O. K. R. P. P. S. na róg Al. Jerozol. i N.-Świata, gdzie zostanie rozwiązany.

Grupy biorące udział w pochodzie nie mogą zbaczać z powyżej oznaczonej marszruty pochodu i nie powinny rozwiązywać się przed dworcem, lecz dopiero przed O. K. R. P. P. S. Do zmiany marszruty pochodu upoważniona jest wyłącznie Komenda Milicji.

Sprostowanie: ul. Trębacką pochód iść nie będzie z powodu kordonu policji pod ambasadą sowiecką.

Niech żyje święto robotnicze!

Głębokie znaczenie i urok pierwszomajowego święta robotniczego polega na tem, że odbywa się ono pod znakiem *socjalizmu.* We wszystkich krajach świata, do których tylko dotarła dobra nowina socjalizmu, masy pracujące w dn. 1 Maja wybiegają myślami, pragnieniami i tęsknotą w świat wyzwolonej pracy, w świat socjalizmu. Poprzez wszystkie granice państwowe, poprzez najgrubsze mury więzienne Rosji sowieckiej, reakcyjnych Węgier i Bawarji, naprzekór zakazom Mussolinich włoskich i hiszpańskich, miljony ludzi wszelkich narodowości i wyznań łączą się w myślach i uczuciach w braterską gromadę, natchnioną jednym wielkim wspólnym celem.

I ten właśnie charakter 1 Maja, jako zwiastuna przyszłości socjalistycznej, jako niewidzialnego, a wszechobecnego propagatora socjalizmu—napawa takim strachem i taką nienawiścią klasy posiadające wszystkich krajów.

I rzecz znamienna! Im więcej robotnicy w dniu swego święta wykazują powagi, spokoju i skupienia — tem większy niepokój ogarnia klasy posiadające. I słusznie! Albowiem ten spokój — to świadomość siły, to poczucie godności, to majestat *idei socjalistycznej,* przenikającej masy pracujące, to zapowiedź ich zwycięstwa. 1 Maja to gody socjalistyczne na tle strasznej rzeczywistości świata kapitalistycznego. I nie można się dziwić temu światu, że boi się zajrzeć w oczy olbrzymowi któremu w końcu ulec musi. Toteż wszędzie tam, gdzie reakcji czasowo udało się obezwładnić organizacje socjalistyczne i zgnębić demokrację, uroczystość dzisiejsza ograniczy się do skromnych rozmiarów.

Niestety klasy posiadające liczą jeszcze wielu sprzymierzeńców w zacofanych żywiołach klasy robotniczej.

Mają chadeków, jako straż przyboczną kapitału, których jedyną racją bytu jest walka z socjalizmem. Mają enpeerowców, nie uznających święta *robotników* całego świata, ale maszerujących w jednym szeregu z reakcją kapitalistyczno - obszarniczą, święcącą Konstytucję 3 maja tem wrzaskliwiej, im gwałtowniej zwalcza Konstytucję z 17 marca. Mają przedewszystkiem sojuszników — w komunistach. Ludzie ci prowadzą w ten sposób „rrrewolucyjną" walkę z kapitalizmem, że rozbijają i demoralizują klasę robotniczą. W Rosji urządza się pośmiewisko nad 1 Maja, dniem wolności, organizując obchody komunistyczne, a trzymając w katorgach bolszewickich tysiące więźniów socjalistycznych, zagranicą zaś bezcześci się święto robotnicze prowokowaniem mas socjalistycznych ku zadowoleniu reakcji.

Ale 1 Maja nie jest tylko świętem obcowania z przyszłością. Jest też heroldem teraźniejszości. Rok rocznie w dniu tym dokonywa się przegląd sił socjalistycznych, oraz bilans pracy dotychczasowej. Otóż pod tym względem socjaliści całego świata w dniu dzisiejszym z dumą spoglądać będą na prace i zdobycze roku ubiegłego i z otuchą — w przyszłość.

Wskrzeszenie Międzynarodówki Socjalistycznej, rządy robotnicze w Anglji i Danji, zwycięstwa wyborcze socjalistów w Austrji i Finlandji — świadczą o trwałym i niepowstrzymanym pochodzie naprzód idei i organizacji socjalistycznej. Świadczą też o nierozerwalnym związku między socjalizmem i demokracją polityczną, jako niezbędną przesłanką rozwoju socjalizmu.

Pozbywszy się ostatecznie wszelkiej naleciałości komunistycznej, socjalizm coraz lepiej orjentuje się w zawiłych stosunkach powojennych i pewną stopą podąża w przyszłość, usuwając przeszkody ze swej drogi.

A przeszkód tych jest wiele, bardzo wiele. Jeszcze reakcja międzynarodowa nie chce się pogodzić z faktem, że niema powrotu do czasów przedwojennych, że klasa robotnicza nie da sobie wydrzeć osiągniętych praw i zdobyczy, nie pozwoli obalić Republiki i demokracji, nie da się wciągnąć w nową rzeź wojenną. I dziś, jak co roku, klasa robotnicza występuje wszędzie z aktualnemi hasłami: utrzymania 8-godz. dnia pracy, rozszerzenia ustawodawstwa społecznego, utrwalenia pokoju, ograniczenia zbrojeń. W krajach zachodnich na czoło zagadnień wysuwa się ponadto sprawa polubownego załatwienia zatargu o odszkodowania niemieckie.

W dniu dzisiejszym proletarjat staje radośnie pod sztandarem czerwonym — widomym znakiem swoich wysiłków bohaterskich, ślubując:

„Pod tym znakiem zwyciężymy!"

J. M. B.

Święto Majowe.

W dniu 1-ym maja akademicy socjaliści pragnący wziąć udział w pochodzie P. P. S., winni się zgrupować o godz. 9-ej rano w podwórzu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, skąd udadzą się na plac Teatralny.

AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Dnia 1-go maja o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się, zorganizowana staraniem Zw. Niez. Mł. Socjal. (akademickiej) Zw. Pol. Młodz. Soc. (szkół średnich, oraz Warszawskiego Wydz. Mł. T. U. R.

Akademja Młodzieży.

Wstęp bezpłatny.

CZŁONKÓW STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

wzywa Zarząd do stawienia się w dn. 1-ym maja przed siedzibą Stow., Leszno 53, skąd ze sztandarem wyruszymy pochodem na plac Teatralny.

SPÓŁDZIELNIE A 1-szy MAJA.

Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wezwał spółdzielnie do świętowania w dniu 1 maja.

Wszystkie biura, sklepy i wytwórnie spółdzielni będą nieczynne. Lokale spółdzielni z zewnątrz zostaną udekorowane w plakaty spółdzielcze, wstęgi czerwone i t. p.

Wreszcie Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wydał propagandystyczną ulotkę majową.

ZWIĄZEK ROB. PRZEM. SPOŻYWCZEGO

wzywa oddziały: piekarzy, młynarzy, I i II mięsny, wędliniarzy, sekcję transportową, kiszkarzy, rektyfikację, makaronową, aby ich członkowie w komplecie stawili się w siedzibie I-go okręgu, Leszno 53, dnia 1 maja b. r., o godz 9-ej rano, celem wzięcia udziału w manifestacji, skąd pod własnemi sztandarami wyruszy pochód na plac Teatralny.

ZARZĄD ZW. ROB. PRZEMYSŁU METALOWEGO W POLSCE, Leszno 53

wzywa wszystkich robotników przemysłu metalowego do porzucenia pracy w dniu 1 Maja i do wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym.

Fabryki posiadające własne sztandary winny iść pod własnemi sztandarami fabrycznemi. Fabryki nieposiadające własnych sztandarów winny przybyć do lokalu Związku, Leszno 53 o godz. 9 m. 30 dla wzięcia udziału w pochodzie pod Sztandarem Związku.

ZARZĄD ZW. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dn. 1 maja do lokalu Związku (Warecka 7) o g. 8 i pół rano punktualnie. Stąd z orkiestrą, sztandarem i transparentami wyruszymy na miejsce zbiórki Bloku Instytucji Użyteczności Publicznej, a następnie na ogólny wiec i pochód na Plac Teatralny.

ZWIĄZEK KELNERÓW

Zarząd oddziału Warsz. Zw. Zaw. kelnerów wzywa członków do licznego wzięcia udziału w manifestacji 1-majowej. Zbiórka o godz. 9 rano, Stare Miasto 38. Po ukończe-

niu pochodu członkowie — dyżurni wracają do pracy. Zarząd wzywa członków do wzięcia udziału wraz z rodzinami w kweście przy stolikach w restauracjach i cukierniach. Bliższe informacje: Marszałk. 53a m. 24 w godz. 6—8 zaś w dn. 1 maja Marszałk. 99 (Bank Ludowy).

ZARZĄD ZW. PRAC. TRAMWAJOWYCH

wzywa wszystkich pracowników na zbiórkę w dn. 1 maja w poszczególnych remizach o godz. 8 rano. Orkiestra wyjdzie z Woli. Zbiórka ogólna przy Dworcu Głównym. Po połączeniu się ze związkami użyteczności publicznej, wyruszymy na Plac Teatralny.

OKRĘGOWY KOMITET ROB. P. P. S.

prosi tow. tow. mówców partyjnych o punktualne przybycie dn. 1 maja o godz. 10 rano na Plac Teatralny i zgromadzenie się w bramie Rady miejskiej.

Okr. Kom. Rob. prosi tow. tow. partyjnych i sympatyków, którzy mogliby dostarczyć O. K. R. auta ciężarowe lub osobowe na dzień 1-go maja o porozumienie się telefoniczne z Sekretarjatem O. K. R., tel. 317-32.

ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH.

Zgodnie z uchwałą walnego zebrania Zw. Zaw. pracowników teatralnych — robotnicy teatralni porzucą pracę w dniu 1-go Maja i przez dzień cały nie będą pracować (zarówno w warsztatach, jak i pracownicy sceniczni).

W dniu 1-go Maja o godz. 8 rano w gmachu teatru Wielkiego odbędzie się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Zw. Zaw. pracowników teatralnych. W uroczystości wezmą udział tow. tow. sen. Limanowski i pos. Jaworowski oraz orkiestra straży ogniowej. Po odsłonięciu sztandaru pracownicy teatralni pochodem udadzą się pod O. K. R. P. P. S., by potem wraz z blokiem robotników miejskich wziąć udział w ogólnym pochodzie.

ZARZĄD ZW. ZAW. AUTOMOBILISTÓW

wzywa automobilistów do porzucenia pracy w dniu 1 maja i wzięcia udziału w pochodzie. Zbiórka, Leszno 53, godz. 9 rano.

ZARZĄD ZW. ZAW. PRAC. FRYZJERSKICH

zawiadamia członków, iż w dniu 1-go Maja r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu Zw., Bracka 17, odbędzie się odczyt o Święcie 1-go Maja.

PRZECIWKO WARCHOŁOM I PROWOKATOROM.

O. K. R. P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego ogłosił następujący komunikat:

O. K. R. P. P. S. Zagł. Dąbrowskiego wzywa wszystkie dzielnicowe komitety do zorganizowania na dzień 1 maja Milicji Porządkowej.

Każdy komitet dzielnicowy, dla zorganizowania Milicji i kierowania nią wyznaczy odpowiedzialnego przed O. K. R.-em komendanta Milicji.

Uwaga: Pożądane jest, ażeby komendantami Milicji byli dawni bojowcy, lub b. wojskowi.

Zadaniem Milicji będzie:

1) Ustawianie pochodu szóstkami lub ósemkami, poprowadzenie go i utrzymywanie porządku w pochodzie i na wiecach.

2) Przeciwdziałanie w pochodzie i na wiecach P. P. S.-owskich wszelkim prowokacjom komunistycznym i faszystowskim.

3) Usuwanie siłą grupek komunistycznych wraz z ich sztandarami i godłami partyjnemi, gdyby one usiłowały wedrzeć się do pochodów lub na wiece P. P. S.

Wszyscy towarzysze partyjni obowiązani są spieszyć z energiczną pomocą na każde wezwanie Milicji.

Wybryk p. Kühna

Dyrektor tramwajów warszawskich, p. Alfons Kühn, wystąpił wczoraj z encykliką przeciwko świętu 1-go Maja. P. Kühn wzywa tramwajarzy, aby zdradzili święto robotnicze i pracowali 1-go Maja, sadzi się na różnego rodzaju frazesy, ale z pod namaszczonych frazesów wyglądają bardzo wyraźnie — pogróżki funkcjonarjusza reakcyjnego magistratu.

P. Kühn w arogancki sposób poucza pracowników o „wolności" — ale przez wolność rozumie tylko wolność **zdradzania** święta robotniczego!

Zamiast wtrącać się w nieswoje rzeczy i dawać pouczenia o tem, o czem sam nie ma pojęcia — możeby p. Kühn lepiej wyjaśnił, dlaczego to **wymówił wszystkim pracownikom umowę. Dlaczego w ten sposób grozi robotnikom pogorszeniem warunków pracy?**

Powszechnem świętowaniem 1-go Maja pracownicy tramwajowi dowiodą, że umieją stać na straży swoich interesów.

Ze Zjazdu Łotewskiej Socjalnej-Demokracji.

(Kor. własna).

II.

Jak już pisałem, pierwszy dzień obrad był poświęcony sprawozdaniom politycznym oraz generalnej dyskusji. Nikt z mówców dyskusyjnych, nawet najbardziej lewicowi delegaci, nie kwestjonował konieczności popierania obecnego rządu, opierającego się na soc-dem (30); na t. zw. prawicowych socjalistach (7) i na centrum demokratycznem.

Głównie chodzi o akcję Rządu przeciwko podnoszącemu głowę faszyzmowi. Obecny Rząd usunął ryskiego prefekta policyjnego za bezczynność i uskutecznił kilka ważnych nominacji wojskowych. W rezultacie przy głosowaniu polityczna rezolucja C. K. została przyjęta wszystkiemi głosami przy 19-tu wstrzymujących się.

Nasz sympatyczny gość krakowski, generalny sekretarz partji tow. Bruno Kalnin, „czerwony generał", jak go nazywają (gdyż stoi na czele stowarzyszeń sportowych, będących główną obroną przed faszystami) złożył sprawozdanie organizacyjne C. K. Pokazuje się, że partja liczy 2773 członków, z tego robotników fabrycznych i rolnych 61%, dzierżawców rolnych — 11%, nowych gospodarzy (po reformie rolnej) 13%, inteligentów — 14%. Zawodowo zorganizowanych jest 12.000 członków. Komuniści upadli ogromnie i liczą w swej odrębnej centrali zawodowej zaledwie parę tysięcy członków. Partja posiada dwa pisma codzienne — w Rydze i Libawie. Niestety, podstawa organizacyjna partji mocno zwężyła się w ostatnich czasach, ze względu na upadek przemysłu, zależnego od rosyjskich rynków, oraz na reformę rolną, która przekształciła robotników rolnych w drobnych gospodarzy.

Tow. Morizs przedłożył sprawozdanie z akcji socjalno - politycznej, wzywając do obrony 8-godzinnego dnia pracy oraz ustawy o kasach chorych, albowiem przedsiębiorcy proponują skasowanie dopłat państwowych do funduszów kasowych oraz wprowadzenie wzmocnionej reprezentacji pracodawców do Kasy, wzamian za co chcą objąć gwarancję finansową wobec kas chorych.

Tow. Bilman wygłosił bardzo ciekawy referat o polityce gospodarczej, akcentując konieczność przyśpieszenia odbudowy gospodarczej Łotwy. W tym celu proponuje zawarcie unji celnej z Estonją (sprawa już jest w toku), oraz z Litwą, a nawet z Polską; unja celna ma polegać na jednolitym obszarze celnym dla wszystkich tych państw. Pozatem referent proponuje przyśpieszenie zawarcia traktatu handlowego z Rosją (sprawa również jest w toku, ale została wstrzymana wskutek rozporządzenia ministra spraw zagranicznych Seji). Pozatem referent wskazuje konieczność wydatnej pomocy finansowej, celem zużytkowania wodnych sił Dźwiny oraz torfowisk pod Libawą. Dalej referent podkreśla konieczność szybkiego zakończenia reformy rolnej na Łotwie, oczywiście bez odszkodowania (obecna większość centro - lewicowa właśnie przeprowadziła uchwałę o *wywłaszczeniu bez odszkodowania)*. Dalej referent omawia okropny system podatkowy łotewski —45% podatków dają podatki pośrednie i zaledwie tylko 4% — bezpośrednie, resztę dają lasy i t. d.

Wszystkie rezolucje referentów jednomyślnie uchwalono, poczem Zjazd tow. Rudewitz zamknął obszerniejszem przemówieniem. Delegaci odśpiewali „Międzynarodówkę".

Bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu odbył się w salach partyjnych przy ul. Mateusza wielki bankiet dla delegatów i gości. Ślicznie śpiewał mieszany chór robotniczy. W przyjacielskiej pogawędce, przeplatanej przemówieniami, zebrani spędzili kilka miłych godzin. Przemawiali także goście. Po moim przemówieniu tow. B. Kalnin wzniósł okrzyk: *„Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna"*, na co zebrani odpowiedzieli trzykrotnym „hurra".

Kazimierz Czapiński.

Podczas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu należący do eskorty przybocznej wachmistrz Grocholski spadł z konia i złamał sobie nogę.

P. Prezydent Wojciechowski wedle doniesienia Pata — udekorował z tego powodu wachmistrza Grocholskiego krzyżem zasługi...

Żałować należy, iż wachmistrz Grocholski, eskortując powóz Prezydenta podczas paradnego wjazdu do Poznania, spadł z konia i ubolewać trzeba, iż złamał sobie nogę, trudno jednak dopatrzeć się motywu do nagradzania tej „zasługi", zwłaszcza, iż nie wszyscy nawet inwalidzi wojenni mają krzyże zasługi za służbę krajowi w obliczu niebezpieczeństwa i za swe kalectwo na placu boju.

Wobec nowego zamachu kapitalistów górnośląskich.

Jak donosi „Gazeta Robotnicza" z dn. 29 kwietnia: w sobotę, późnym wiecz., nadesłał związek pracodawców do biura C. Z. G. w Katowicach nowe stawki zarobków górniczych, obliczone w złotych polskich, a niższych o kilkanaście procent, gdy je się przewalutuje na marki polskie. Kapitaliści chcą w ten sposób obniżyć zarobki poszczególnym kategorjom robotników o 13 do 45 proc.

Na środę miały być naznaczone pertraktacje na temat przedłożonych zarobków. Kierownicy C. Z. G. stoją na stanowisku, że za wszelką cenę należy się przeciwstawić tej nowej prowokacji rozzuchwalonych kapitalistów węglowych.

ODŁOŻENIE ZJAZDU GÓRNIKÓW.

(Telefonem).

Wobec poważnej sytuacji w górnośląskim przemyśle górniczym, Centr. Zw. Górników w Polsce postanowił odłożyć Zjazd górników. Zjazd rozpocznie się nie 3 maja, jak było zapowiedziane, lecz o 3 tygodnie później, t. j. 24 maja.

Jak robotnicy górnośląscy odpowiadają na zdradę Z.Z.P. i N.P.R.

W „Gazecie Robotniczej" czytamy:

Wybory do rady zakładowej na kopalni *Donnersmarka w Chwałowicach* (powiat Rybnicki) odbyte w dn. 26.4 dały następujący rezultat:

Lista I. chadeków 145 głosów. *Lista II Centr. Zw. Górników 918 głosów.* Lista III ZZP. 413 głosów.

Wybory na *Kopalni Jerzy*, odbyte w ubiegłym tygodniu dały wyniki: *Listy klasowe 911 głosów*, ZZP. 415 głosów.

Wybory w *Hucie Laury* w ubiegłym tygodniu dały wyniki: *Listy klasowe 1359 głosów*, ZZP. 664 głosów, Ch. D. 351 głosów, „Powstańcy" 216 głosów.

Klasowa myśl kroczy zwycięsko od bitwy do bitwy. Tak odpowiada klasowo uświadomiony robotnik na zdradę ZZP. i NPR.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW DO RADY ZAŁOGOW. W HUCIE KRÓLEWSKIEJ.

Uprawnionych do głosowania było 5487 osób, głosowało 4473 (do 82 proc.), nieważnych 29 głosów.

Lista I. Chadecy. Kota i Sikory: 1261. *Lista II. klasowcy: 2557.* Lista III. Chadecy niemieccy: 382 Lista IV. Chadecy Korfantego 243.

Mandatów: Lista I: 5 i 1 uzupełniający. *Lista II: 11 i 1 uzupełniający.* Lista III: 1. Lista IV: 1 mandat.

Jak się traktuje endeckich terorystów.

ADW. ABŁAMOWICZ WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA.

(Telefonem z Krakowa).

Wczoraj sąd apelacyjny rozważał sprawę puszczenia na wolną stopę adw. dr. Abłamowicza.

W rezultacie postanowiono adw. Abłamowicza wypuścić z więzienia, co też natychmiast nastąpiło.

Adw. Abłamowicz zostaje pod ciężkim zarzutem § 6 ustawy dynamitowej i fakt wypuszczenia go z więzienia jest zupełnie niezrozumiały.

Jak obszarnicy płacą długi.

Żona wielkiego pisarza w niedostatku.

Wielki pisarz polski Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) zostawił po sobie kapitał 23 tysiące rubli, ofiarowanych mu jako dar narodowy. Z procentów od tej sumy do końca życia miała korzystać żona znakomitego powieściopisarza i publicysty, a po jej śmierci procenty od kapitału miały iść na stypendja w połowie dla synów rzemieślników i robotników w połowie zaś synów chłopskich, kształcących się w szkołach.

Suma była zahipotekowana na majątku Ursynów. Procent wynosił przed wojną 345 rubli kwartalnie. Od chwili wprowadzenia u nas marki procent p. Głowackiej wypłacano w tej walucie, licząc rubla po 2,16 marek. W miarę spadku marki suma ta stawała się wprost śmieszna. P. Głowacka rat nie przyjmowała, uważając to za urągowisko. Ostatnią ratą, jaką przysłano w grudniu ub. r., była suma 1.350.000 mk. za okres trzymiesięczny. P. Głowacka sumę tę odesłała z powrotem.

Zaznaczyć należy, że właścicielką majątku jest hr. Raczyńska, z domu hr. Krasińska. Administratorem zaś majątku jest właściciel ziemski p. Kamiński.

MARJA PASZKOWSKA.

1 Maja 1907 r. na Serbji

WSPOMNIENIE.

W 1907 r. więzienia carskie dla politycznych miały „konstytucję" — tak więźniowie nazywali wywalczoną względną swobodę wewnątrz więzienia. Swoboda na „Serbji" (oddział żeński na Pawiaku) polegała na tem, że cele były otwarte od 5-ej rano do 6-ej popoł. i od 7-ej do 9-ej wieczór, to znaczy, że można było chodzić do sąsiednich cel na swojem piętrze i do cel na innych piętrach, można było spacerować po korytarzach, przyczem udawało się przez okno w końcu kurytarza wyglądać na ulicę i porozumiewać się z towarzyszami z Pawiaka. Od 6 do 7 g. zamykano nas, ale można było dać się zamknąć w cudzej celi i w towarzystwie wybranem dowolnie. Spacery po podwórku odbywały się wspólnie i trwały tyle ileśmy chciały. Swoboda obcowania dała możność organizowania wykładów, i prowadzenia śpiewów chóralnych pod kierunkiem specjalistki Zofji Kruszewskiej. Na nasze energiczne żądanie usuwano z kurytarzy i spacerów niedogodnych dla nas strażników. Takich swobód Pawiak nie miał. Serbja była przepełniona. Tam były przedstawicielki wszystkich socjalistycznych partji, które istniały na terenie Państwa Rosyjskiego: P. P. S., P. P. S. lewica, Bund, S. R., S. D. K. P. i L., S. D. bolszewicka i S. D. mieńszewicka. Z P.P.S. siedziały: Baśka (Wincentyna Urbanówna, obecnie Hercowa), Szczęsna (Lochmanówna), Kinga (Wanda Gawrońska), Rysiakówna (Józefa Kałużanka, obec. Klimczakowa) Śledziówna, Antonina Osińska, Ola Sidorowiczówna (obecnie Arciszewska), Kajciowa (Kawecka), Ejnakielowa, Antuz (Antonina Uziemblina), Hanka Gomolińska (obecnie Paschalska), Władka Ocieszkówna, Marja Paschalska (obecnie Janowa Rożenowa), Marja Gertruda Paszkowska, Zofja Kruszewska, która wprawdzie nie należała do P. P. S., była ona działaczką oświatowo-kulturalną, lecz oskarżano ją o zamach na Skałona.

Siedziała także z trzyletnią córeczką Wandką Marja Weger - Frenklowa, która z ramienia P. P. S. prowadziła agitację śród żołnierzy rosyjskich i była uwięziona jeszcze przed rozłamem w P. P. S. Były na Serbji i dziewczęta, zagarnięte na ulicy, które dopiero w więzieniu dowiadywały się, o co walczono wówczas. Do tych należała 16-o letnia prześliczna Esterka Kratkówna, córka chasyda, i tak zwana przez nas wróżka Caratu 15-letnia urocza Zosia Ejzenmanówna, która wpadła przy jakiejś aferze esdeckiej. W rzeczach ważnych jak protesty lub żądania, wszystkie socjalistki występowały zgodnie i solidarnie, pozatem każda partja żyła oddzielnie w swojem kółku.

Wspólny niepokój, co się dzieje 1-go maja na mieście i w całym kraju, i żal, że się nie jest razem z partją na wolności, jednoczyły nas 1 Maja. Świętowanie zaczęłyśmy od zgromadzenia w najobszerniejszej celi na II piętrze, w której mieszkały tow. Uziemblina i Hanna Gomolińska. Najdłuższy referat o znaczeniu 1 maja wygłosiła Fajnszajnówna (S. D. K. P. i L.), a potem przedstawicielki każdej partji w mniej lub więcej krótkiem przemówieniu uczciły święto. Troche podyskutowałyśmy, ale bez zaciekłości. Potem z rozwiniętym Czerwonym Sztandarem z napisem: Niech żyje 1 maj! urządziłyśmy milczący pochód po korytarzach, zatrzymałyśmy się na II piętrze przy oknie, które wychodziło jednocześnie na ulicę i na Pawiak, wychyliłyśmy sztandar za okno. Honor trzymania sztandaru oddałyśmy bezpartyjnej 4-letniej Wandzi Frenklównie. Mała zacisnęła sztandar mocno w piąstkach z miną wielce poważną i namaszczoną. Towarzysze z Pawiaka, którzy mieli mniej szeroką konstytucję, niż my na Serbji i nie mieli sztandaru, uśmiechem i ukłonami witali nasz sztandar.

Uciecha ta trwała zaledwie parę minut, wkrótce bowiem ujrzałyśmy skierowane w okno lufy karabinów. Sztandar schowałyśmy a same rozpierzchłyśmy się po korytarzach i celach.

Z ulicy dano znać Naczalstwu, ktoś tam przyszedł na zwiady, a widząc nasze swobodne zachowanie się i niewinne miny, odszedł uspokojony. Po niejakim czasie zeszłyśmy na podwórko spacerowe, na którem dyżurował strażnik nieszkodliwy i pod batutą tow. Zofji Kruszewskiej śpiewałyśmy wspólnie pieśni majowe raz wraz rozwijając nasz Sztandar w kierunku okien Pawiaka.

Tak to sobie w niewoli urządzałyśmy surogat obchodu naszego najdroższego święta.

P. Głowacka z trudem utrzymuje się z emerytury, pobieranej od Rządu, jako wdowa po uczestniku powstania 1863 (Aleksander Głowacki brał udział w powstaniu jako młodziutki gimnazista), i z wpływów, jakie dają dzieła ś. p. Bolesława Prusa.

P. Głowacka miała mieć, dzięki sumie 23000 rubli, skromny byt zabezpieczony do końca życia. Teraz boryka się z nędzą, ponieważ obszarnicy poprostu przywłaszczyli sobie („legalnie") fundusze wierzycieli. Nawet ta okoliczność, że chodzi tu o dar narodowy dla wielkiego pisarza i o byt żony jego — nie wpłynął na kalkulacje magnatki!!

Zjazd Niezależnej Partji Pracy.

Technika Zjazdu, sprawozdanie roczne, uchwały.

(Kor. własna).

Jork, 22 kwietnia.

Prezes Niezależnej Partji Pracy, tow. Clifford Allen z zupełnie uzasadnioną dumą mógł w swem przemówieniu, otwierającem doroczny Zjazd, powiedzieć, że Zjazd ten XXXII z rzędu, jest w życiu partji zjawiskiem historycznem i że partja może być zadowolona z dokonanego dotychczas dzieła. „Przed dziewięćdziesięciu laty — mówił — sześciu robotników skazano na siedem lat zesłania za próbę utworzenia małego związku zawodowego robotników rolnych. Przed pięćdziesięciu laty Keir Hardie przy świetle latarki górniczej w kopalni szkockiej szukał nauki i oświaty. Przed 32 laty mała grupa socjalistów założyła w Bradfordzie Niezależną Partję Pracy. Przed pięciu laty Ramsay Macdonald był jednym z najbardziej znienawidzonych ludzi w Anglji. Dziś schodzimy się, jako najważniejsze zebranie Partji Pracy od chwili kiedy pierwszy Rząd Pracy objął ster nawy państwowej w Wielkiej Brytanji. Wątpię, czy jakiekolwiek stronnictwo tak szybko przeszło od wygnania do objęcia władzy. Nietylko żywimy głębokie zaufanie dla naszego premjera, Ramsay Macdonalda, lecz składamy mu najżywsze uznanie, jako dla najmądrzejszego, lojalnego i wiernego towarzysza, przewodniczącego naszej partji od czasów Keir Hardiego.

Przemówienie wstępne przewodniczącego partji na Zjeździe angielskich towarzyszy oznacza więcej aniżeli zwykłe powitanie. Jest to raport, szczegółowo i bardzo skrupulatnie opracowany, zawierający przegląd z działalności partji za ubiegły okres i wytyczne na przyszłość.

W tegorocznym swoim „adresie" do Kongresu Clifford Allen, ze zrozumiałych względów, najwięcej uwagi poświęcił sprawie stosunku do rządu. W przemówieniu swem, które spotkało się z jednomyślnem uznaniem całego Kongresu, zapewnił rząd o poparciu, którego mu udziela partja i o lojalności partji względem towarzyszy pełniących ciężki obowiązek członków rządu. Jeśli chodzi o ogólną politykę partji, to tow. Allen naszkicował plan dalszego rozwoju działalności propagandystycznej, poruszył najważniejsze sprawy aktualne, wewnętrzne i międzynarodowe, poddał analizie sytuację polityczną, wytknął linję na najbliższy okres pracy.

Zarówno samo przemówienie prezesa partji jak i jednomyślna aprobata całego kongresu dowodzą, że wszystkie plotki o rozłamie w łonie Partji Pracy są zupełnie zmyślone. I. L. P. (Indep. Labour Party) stanowi lewe skrzydło Labour Party, liczy w swych szeregach bardzo radykalnie usposobionych towarzyszy — ale najbardziej nawet lewicowi delegaci nie mieli nic do zarzucenia ani kierownictwu partji, ani rządowi. Towarzysze angielscy mają zaufanie do swych przywódców, których sami obrali, i wierzą, że przywódcy ci robią wszystko, co jest możliwe, starają się pracować jaknajlepiej. Pracy tej nie utrudniają nierozważnemi i nieodpowiedniemi frondami, lecz owszem wypowiadają swoje życzenia i pomagają radą, a kiedy trzeba akcją żywszą kierownictwu partji.

Dyscyplina partyjna oparta na bardzo demokratycznym ustroju stronnictwa i na wzajemnem zaufaniu, objawia się w łonie Partji Pracy bardzo jaskrawo. Już sam sposób obradowania i metoda pracy na kongresie dowodzą wielkiego wykształcenia partyjnego i społecznego angielskich towarzyszy. Warto kilka słów temu poświęcić. Otóż Zjazd przygotowywany jest w ten sposób, że na kilka tygodni przed Zjazdem okręgowe grupy partyjne nadsyłają swoje projekty uchwał i swoje spostrzeżenia. Zarząd partji przesyła je w pewnym określonym terminie okólnikowo do wszystkich komitetów okręgowych, które mogą ewent. proponować swoje zmiany i uzupełnienia. Na dwa tygodnie przed kongresem praca ta przygotowawcza jest skończoną i wszystkie projekty uchwał i poprawki do nich Komitet Centralny ogłasza drukiem. Na samym kongresie już nie można wnosić nowych uchwał; Anglicy bowiem uważają że wnioski muszą być omówione w miejscowych organizacjach, zanim przyją na kongres, i że miejscowe organizacje powinny dać swoim delegatom instrukcje co do zamierzonych uchwał. Pozatem Zarząd partji przygotowuje doskonałe sprawozdanie, bardzo szczegółowe i podzielone na poszczególne działy pracy. Tegoroczne sprawozdanie zawiera sto stronic drobnego druku.

Zjazd, jak już zaznaczyłem, otwiera przewodniczący partji wstępnem programowem przemówieniem (prezes Partji przewodniczy w ciągu całego kongresu z urzędu). Następnie odbywa się debata nad poszczególnemi ustępami drukowanego sprawozdania i głosowanie nad tem, czy Zjazd aprobuje sprawozdanie, czy też je odrzuca.

Na obecnym kongresie sprawozdanie zostało przyjęte jednomyślnie bez głosowania, z wyjątkiem jednego rozdziału o akcji zarządu partji w sprawach polityki międzynarodowej. Jeden z delegatów postawił mianowicie wniosek o nieprzyjęciu do wiadomości manifestu Partji „o chaosie europejskim", w którym to manifeście jest m. in. mowa o tem, że Niemcy powinny naprawić szkody wojenne zniszczonych terenów Francji i Belgji. Delegat ten, przesadny pacyfista, uważał, że Niemcy nie powinny płacić odszkodowań, bo za wojnę światową wszyscy jej uczestnicy są jednakowo odpowiedzialni. Odbyło się głosowanie nad tym wnioskiem i olbrzymią większością wniosek ten odrzucono. Manifest zatwierdzono, a tem samem zasadę, że Niemcy powinny zapłacić odszkodowania.

Z bardzo wielu uchwał, które omawiano stopniowo, jedna za drugą w ciągu dwuch dni, niektóre mają znaczenie bardzo doniosłe. Jako pierwszą uchwalono rezolucję wyrażającą zaufanie dla rządu i dla premjera. Po przyjęciu tej rezolucji wygłosił krótkie przemówienie Macdonald, przywitany przez Zjazd burzliwemi oklaskami, przez powstanie z miejsc i odśpiewanie pieśni „Witaj towarzyszu". W przemówieniu swem pokrótce powtórzył to, co mówił na zgromadzeniu w teatrze jorskim i o czem już pisałem. Jednomyślnie uchwalono rezolucję o akcji parlamentarnej, przyczem w debacie ze strony szkockich delegatów podnoszono konieczność załatwienia sprawy eksmisji.

Duże zaciekawienie wywołała sprawa oświaty. Minister ośw. tow. Trevelyan przedstawił swój plan dalszej demokratyzacji szkolnictwa, poprawy bytu nauczycielstwa, udzielenia finansowego poparcia szkołom, rozwoju sieci szkolnej.

Podczas omawiania sprawy rozbrojenia niektórzy delegaci domagali się, aby posłowie z I. L. P. głosowali przeciwko wszelkim kredytom na wojsko, marynarkę i flotę powietrzną. Na to tow. Allen odpowiedział: „zgadzamy się z tem, że odrazu nie można wprowadzić ustroju socjalistycznego; czyż pacyfizm jest ważniejszy, że chcemy go odrazu zaprowadzić, nie licząc się z obecnemi warunkami? Nie należy, mówił, krępować posłów robotniczych i pozostawmy sprawę ich sumieniu". W głosowaniu poprawka skrajnych pacyfistów upadła 365 gł. przeciwko 196.

M. in. powzięto również uchwałę o przedsięwzięciu akcji dla utworzenia Stanów Zjedn. nietylko Europy, lecz całego świata. Do tego punktu przemawiał poseł Oswald Mosley (zięć konserwatywnego lorda Curzona b. min. spraw zagr.), który niedawno wstąpił do Partji Pracy. Tow. Mosley był bardzo serdecznie przyjęty przez Zjazd; wygłosił przemówienie za koniecznością utrzymania pokoju światowego.

Po raz pierwszy poważniej zajęto się na obecnym zjeździe sprawą rolną. Przedewszystkiem uchwalono dążyć do poprawy bytu robotników rolnych, a pozatem naszkicowano ogólny plan polityki rolnej — stopniowego uspołeczniania roli na zasadach spółdzielczych.

Zakończono Zjazd ponownym wyborem tow. Clifforda Allena na przewodniczącego I. L. P.

Zjazd ten pozostawił jaknajlepsze wrażenie. Sprawozdanie doroczne świadczy o postępie roboty partyjnej, zdrowych podstawach finansowych, na których partja się opiera, o wzroście wpływów partyjnych (wybory grudniowe do parlamentu mówią same za siebie). Przebieg Zjazdu dowodzi, że rząd Pracy i przywódcy partyjni cieszą się zaufaniem mas. Zaś uchwały zjazdowe pozwalają stronnictwu nadal się rozwijać i wzmacniać i dają wskazówki i wytyczne dla prowadzenia szczęśliwej i skutecznej polityki socjalistycznej.

J. S.

Zawieszenie Rady Miejskiej w Żyrardowie.

(telefonem)

W dn. 29 kwietnia urząd wojewódzki zarządził zawieszenie rady miejskiej w Żyrardowie. Jako motywy tego zarządzenia podano:

1) nieformalne odbycie posiedzenia Rady miejskiej.

2) niewysłanie w określonym terminie protokułu z posiedzenia Rady.

3) zaskarżenie ważności wyborów przez listę Nr. 8 (chjeńską) na zasadzie §§ 49 i 50 regulaminu wyborczego do Rad miejskich.

Decyzja urzędu wojewódzkiego musi być zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych i wówczas dopiero Rada zostałaby rozwiązana ostatecznie.

Pijany budżet.

Zakaz sprzedaży trunków przez cały czas poboru do wojska został — jak to donosiliśmy — cofnięty. Stało się to pod presją gorzelników, którzy zagrozili, iż nie wpłacą podatku od spirytusu, który stanowi miesięcznie kilka miljonów złotych, przewidzianych w budżecie. Mogłoby to więc źle wpłynąć na równowagę budżetową.

Ta zależność gospodarki skarbowej od gorzelników sprawia, iż budżet nasz musi się upoić alkoholem, aby — zachować równowagę...

Smutna gospodarka!

Ochrona lokatorów.

Ustawa o ochronie lokatorów **nie została jeszcze podpisana przez Prezydenta Rzplitej i wobec tego nie została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw"** w kwietniu. Ustawa ta więc **nie obowiązuje** — jak sobie tego życzyli kamienicznicy — od 1 maja.

Miesięczna zwłoka, jaka z tego powodu wynika, ma być wyzyskana przez Rząd na przestudjowanie sprawy dodatków mieszkaniowych dla urzędników państwowych.

Motywem zwłoki był podobno również wzgląd na to, aby szerokich mas ludności miejskiej nie obarczać zwyżką komornego w czasie zmiany waluty i związanych z tem obaw o wzrost drożyzny.

Praca nieletnich w restauracjach.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że restauracje warszawskie i bary — to zakłady publiczne, które głodnego nakarmią i spragnionego napoją.

Niestety głodnego one nie nakarmią lub źle nakarmią, ale za to spragnionego... upoją, cała bowiem treść tych zakładów, cały byt ich opiera się na ilości spożytego w nich alkoholu: piwa, wódki, wina, likierów.

Większość bywalców restauracji, barów i nowych spelunek — dancingów — to zbogaceni na wojnie młodzi i starzy, bądź przybywający tu w towarzystwie wesołych cór Ewy, bądź też znajdujący towarzyszki dla siebie na miejscu.

Oni to wypełniają gabinety przez noce całe, wypijając niezliczoną ilość alkoholu, oni wyprawiają tu bachanalje, szerząc rozpustę, choroby weneryczne i gangrenę moralną ku wielkiemu zadowoleniu właścicieli zakładów!

I w takiej oto atmosferze pijaństwa i zgnilizny moralnej znajduje dla siebie pracę młodzież nieletnia t. zw. „piccola", zastępując starszych pracowników przemysłu gastronomicznego, jako bardzo źle lub wcale niepłatni, korzystający jedynie z datków, wymuszanych na nieprzytomnych od alkoholu gościach gabinetowych za te, czy inne, usługi, przeważnie zaś za pośrednictwo w rozpuście.

I do tych jawnych domów rozpusty wprowadza się dzieci nieletnie, które trawią tu noce bezsenne, które żyją i myślą w środowisku największej deprawacji, obrażane każdym gestem i słowem

Ot, jakie hodujemy w murach naszej stolicy szkoły i jak wychowujemy przyszłe pokolenie nasze!

A wniosek stąd płynie jedyny: należy natychmiast zakazać pracy w restauracjach, barach, dancingach nieletnim, których miejsce jest w szkołach i domach rodzicielskich.

Związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomicznego, widząc i rozumiejąc całą grozę obecnych stosunków tego przemysłu, zwrócił się do Wydziału Zdrowia, prosząc o zwołanie odpowiedniej konferencji, któraby podjęła kroki, mające na celu ochronę tych dusz młodocianych od grożącej im korupcji.

* * *

Na posiedzeniu w Wydziale Zdrowia magistratu warszawskiego przyjęto wniosek zakazania pracy nieletnich w restauracjach, barach i t. d., o ile chodzi o usługiwanie publiczności.

Poseł Chjeny Goździk — donosicielem Rządu rosyjskiego

Pod tym tytułem czytamy w Nr. 1, wychodzącej w Łowiczu „Pobudki", organu O. K. R. P. P. S.:

„Ukończona została sprawa, wytoczona przez posła Goździka, który piastuje z ramienia ósemki mandat z naszego okręgu — przeciwko gospodarzowi wsi Złaków, Golisowi, który w artykule umieszczonym w dziś już nie wychodzącej „Gazecie Łowickiej" przypomniał p. posłowi jego działalność za czasów rosyjskich, polegającą na denuncjowaniu przed władzami rosyjskiemi tych współobywateli, którzy założyli w Złakowie Straż ogniową. Nikt nie przeczy, że ta straż według myśli założycieli miała być jednocześnie bojówką na wypadek ruchawki: uczono się tam mustry wojskowej, wprawiano młodzież w dyscyplinę, śpiewano pieśni polskie.

To właśnie nie podobało się p. Goździkowi — dzisiejszemu posłowi na Sejm Rzeczypospolitej, widocznie zakwitała mu w głowie „orjentacja rosyjska", — i p. poseł straż ogniową zadenuncjował przed władzami rosyjskiemi, twierdząc, że włościanie wsi Złaków przygotowują powstanie!

Cóż mieli robić włościanie, wzięli masła, jajek, trochę gotówki i wiedząc dobrze, że „wziatka" jest najlepszem lekarstwem na manję prześladowczą, upatrującą wszędzie „miatież", odnieśli te podarunki naczelnikowi powiatu Łowickiego.

W ten sposób „miatież" w Złakowie została zlikwidowana.

Golis, który wyciągnął tę sprawę na światło dzienne, stanął przed sądem apelacyjnym w Warszawie, gdzie został uniewinniony.

W motywach sądu odnajdujemy zdanie, że Golis nietylko w dobrej wierze miał wszelkie dane do stwierdzenia powyższych wiadomości, lecz przewód sądowy ustalił, że istotnie Goździk dopuścił się denuncjacji współobywateli przed władzą rosyjską.

Adwokat Ciechański broniąc Golisa w przemówieniu swem zaznaczał, że nawet istnieją dane do pociągnięcia posła Goździka do odpowiedzialności karnej i tylko przedawnienie broni go od takowej, bo skoro teorja sądu najwyższego stosuje art. 108 Kod. Kar. (szpiegostwo) do wypadków działania na szkodę obywateli polskich podczas okupacji niemieckiej, niema żadnych przeszkód w zastosowaniu tej teorji do takich samych czynów, dokonanych podczas okupacji rosyjskiej, bo władza rosyjska w Polsce nigdy nie była czemś więcej, jak okupacją.

Sąd apelacyjny uniewinnił Golisa, p. poseł skargi kasacyjnej od wyroku tego nie wniósł. Wynika pytanie, jakie konsekwencje wyciągnie z tego stronnictwo sejmowe, zaliczające p. Goździka do swoich członków?!

Zgrane stronnictwo to nic nie wie o całej tej historji! Nic o niej nie wiedzą wyborcy ósemkowi p. Goździka! Ale o niej wie p. Goździk i jednak nic nie zmusiło go do opuszczenia miejsca zajmowanego w Izbie ustawodawczej."

Opinja publiczna winna na to zareagować.

Groźba strajku aptekarskiego.

Inspektor Pracy I Okręgu na skutek interwencji Związku Zaw. Farmaceutów Pracowników wezwał przedstawicieli jego, jak również przedstawicieli P.P.T.F. Wydział Właścicieli Aptek na wspólną konferencję celem zawarcia zbiorowej umowy w dniu 30 kwietnia r. b.

Na konferencję przybyli tylko przedstawiciele Związku Z. F. P., którym p. Inspektor Pracy oświadczył, że Wydział Właścicieli Aptek P.P.T.F. pismem z dnia 26 kwietnia r. b. odmówił udziału w konferencji, uważając zawarcie umowy zbiorowej za „niestosowne". Wobec powyższego przedstawiciele Związku Zaw. Farmaceutów Pracowników oświadczyli, że po wyczerpaniu wszelkich środków, zmierzających ku polubownemu załatwieniu sprawy, o dalszej akcji Związku zdecyduje zebranie walne w dniu 30 kwietnia o godz. 10 w. w lokalu Związku, Bracka 18. Odpowiedzialność tej akcji spada na właścicieli aptek.

Książki nadesłane.

Nakładem Książnicy Polskiej Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych wyszło z druku dzieło prof. Juljusza Makarewicza p. t. *„Prawo karne"* — wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo karne jest dziełem, którego głównym celem jest ułatwienie prawnikowi polskiemu możliwości orjentacji w przepisach ustaw dzielnicowych. Ponadto obok ogólnego wprowadzenia czytelnika w obręb prawa karnego, dzieło niniejsze ma jeszcze jeden cel, mianowicie pragnie zaznajomić ogół prawników polskich z przewodniemi myślami projektu prawa karnego polskiego, opracowanego przez odnośną sekcję Komisji Kodyfikacyjnej. Mając ten cel na oku, autor podaje w uwagach brzmienie przepisów projektu polskiego w odpowiedniem miejscu

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Strajk w rafinerji nafty w Targowiskach

(Korespondencja własna).

Strajk w rafinerji nafty w Targowiskach pod firmą „Te Pe Ge" trwa w dalszym ciągu.

Dn. 24 kwietnia odbyła się konferencja pp.: Szydłowskiego, Przeorskiego i Reicherta z przedstawicielami robotników, na czele z okręgowym sekretarzem zw. metalowców z Krakowa, tow. Cezarem, do porozumienia jednak nie doszło, gdyż dyrekcja obstaje w dalszym ciągu przy przeprowadzeniu redukcji, a robotnicy na to zgodzić się nie mogą.

Na zgromadzeniu, które odbyło się następnie, robotnicy z oburzeniem odrzucili propozycję dyr. Szydłowskiego w sprawie redukcji i uchwalili jednogłośnie wytrwać w strajku wobec uporu dyrekcji.

Po konferencji cały aparat biurowy rozpoczął organizowanie łamistrajków i namawianie strajkujących robotników na ulicach (!) by przychodzili do pracy, bo inaczej z torbami pójdą. To wszystko nie odnosi jednak skutku, gdyż nawet robotnicy niezorganizowani klasowo naogół pojmują w tym wypadku, że łamiąc strajk, sobie samym wyrządziliby szkodę. A robotnicy zorganizowani solidarnie strajkują i żadna naganka nie potrafi złamać ich solidarności.

Drożyzna.

LIKWIDACJA KOMISARJATU WALKI Z DROŻYZNĄ.

W chwili, gdy najbardziej dbać należy o przeciwdziałanie drożyźnie — urzeczywistnia się niefortunny pomysł likwidacji Urzędu Nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną.

Decyzja w tej sprawie ostatecznie zapaść ma w dniu 2 maja na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów. Według przygotowanego już projektu agendy Nadzwyczajnego Komisarjatu mają być częściowo zlikwidowane, częściowo zaś przejęte przez min. spraw wewnętrznych, oraz skarbu.

Wzamian za to, zamiast powołanej poprzednio i dłuższy czas nieczynnej Tymczasowej Rady spożywców, ma być powołana państwowa Rada spożywców, która ma być złożona z 15 członków: 5 przedstawicieli większych miast, 5 przedstawicieli organizacji spółdzielczych i 5 fachowców powołanych przez Rząd. Statut tej rady ma opracować ministerjum spraw wewnętrznych.

WALKA Z „ZAOKRĄGLANIEM" CEN.

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" podane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w przedmiocie kar za przekroczenie przepisów o przeliczaniu na złote. W związku z tem władze administracyjne I i II instancji otrzymały polecenie bezwzględnego ścigania tych przestępstw i kierowania spraw do sądów do spraw lichwiarskich. Ukaże się również postanowienie obowiązujące w przedmiocie ujawniania cen jednocześnie w markach i w złotych zarówno w cennikach, jak i na wystawach sklepowych. Winni przekroczenia tego rozporządzenia mają być karani grzywną do 5000 złotych, aresztem do 1 miesiąca lub obydwiema karami.

KARANIE LICHWIARZY ŻYWNOŚCIOWYCH.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 30 kwietnia: Wacława Grochowskiego, właśc. apteki (Dzika 25) za sprzedaż jodyny po wygórowanej cenie na dwa miesiące więzienia, 1000 złotych grzywny i 120 złotych kosztów sądowych. Marję Jarosińską, właśc. straganu na pl. Kazimierza Wielkiego oraz Kazimierę Bednarek, właśc straganu na tymże placu — obydwie za sprzedaż wędlin po wygórowanych cenach — każdą na 200 złotych grzywny i 20 złotych kosztów sądowych. (b.).

ZMIANA CEN.

Urząd Starszych zgromadzenia piekarzy oznaczył następujące hurtowe ceny chleba:

chleb pytlowy 50% — 32½ gr.
„ 70% — 27 gr.
„ razowy — 23 „
„ sitkowy — 21 „

Sprzedawcy mają prawo doliczać 7½% z zaokrągleniem do 1 grosza W ten sposób ceny chleba „zaokrąglono" dwukrotnie: raz przy przerachowaniu z marek na złote cen hurtowych i drugi raz przy ustalaniu ceny detalicznej. W ten sposób, obchodząc prawo, podniesiono znacznie cenę chleba.

Według tego przerachowania ceny detaliczne chleba mają być następujące:

chleb pytlowy 50% — 35 gr.
„ „ 70% — 30 „
„ razowy — 25 „
„ sitkowy — 23 „

Bułka pszenna 35-gramowa kosztować ma 3 grosze.

Złotowy cennik nabiałowy, ułożony przez Związek większych firm, przewiduje następujące ceny mleka:

w hurcie od 25 do 27 gr. za 1 litr
w detalu od 28 do 30 gr. za 1 litr

Tu także zastosowano podwójne „zaokrąglenie".

Ceny mięsa są w dalszym ciągu jeszcze notowane w markach polskich.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej odrzuciła wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia taryfy do 20 groszy za przejazd jednorazowy; komisja orzekła, iż w tej chwili może być tylko mowa o przerachowaniu dotychczas obowiązującej taryfy z zaokrągleniem jej ze względów „technicznych". Komisja ustaliła więc taryfę w wysokości 15 groszy (270,000 mk.) za normalny przejazd jednorazowy i 10 groszy (180,000 mk.) za bilet ulgowy. Przejazd w nocy kosztować będzie 30 groszy (540,000 mk.), poranny abonament ulgowy — 1 złoty (1,800,000 mk.). Nowa taryfa zacznie obowiązywać od dnia 2 maja r. b. (b.)

W ten sposób prześwietny Magistrat podniósł cenę biletu normalnego o 20,000 mk. i pobierać będzie tę nadwyżkę, zanim jeszcze znajdą się w obiegu w dostatecznej ilości grosze i złote!

Sprawy skarbowe

Bank gospodarstwa krajowego.

Do przeprowadzenia złączenia w jeden Bank gospodarstwa krajowego trzech banków państwowych: Polskiego Banku Krajowego, Państw. Banku Odbudowy i Zakładu kredytowego miast Małopolskich minister skarbu powołał specjalną komisję, do której weszli: z Małopolski ex-minister Steczkowski, ex-marszałek sejmu galicyjskiego Niezabitowski i wiceprezydent Lwowa dr. Stahl; z Wielkopolski prezydent Poznania Ratajski i wiceprezydent tego miasta dr. Kedacz, wreszcie z Kongresówki, prezes zw. miast dr. Józef Zawadzki, senator Zdanowski, inż. J. St. Majewski, inż. p. Drzewiecki i inż. Jan Jankowski. Z ramienia rządu do komitetu weszli: wiceminister skarbu inż. Klarner i naczelnik wydziału bankowego min. skarbu St. Roszkowski **(b. minister skarbu w rządzie Kołczaka...).**

Bank gospodarstwa krajowego ma nieść głównie pomoc kredytową samorządowi.

Podatek majątkowy.

Preliminarze budżetowe za styczeń, luty, marzec i kwiecień przewidywały z podatku majątkowego wpływ w sumie 79 miljonów złotych. Tymczasem według obliczeń wpływ z tego źródła do dn. 1 maja dosięgnie 100 miljonów złotych, dając 21 miljonów nadwyżki ponad preliminarz, nie licząc wpływu za zboże zadeklarowane na wywóz i weksli przemysłowych.

Akcja Egzekucyjna podatku majątkowego stopniowo słabnie. W Warszawie pracuje dziennie tylko po 30 egzekutorów, a przeciętny wpływ dzienny wynosi około 5.000 zł., gdy dawniej pracowało po 100 egzekutorów inkasujących dziennie po 20 tysięcy złotych.

Przejęcie P. K. K. P. przez Bank Polski.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu dn. 28 kwietnia ustaliła ostatecznie zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski. Umowa, podpisana między Bankiem Polskim a ministrem skarbu, zawiera następujące ważniejsze postanowienia:

Bank Polski przejmuje 28 kwietnia następujące aktywa P. K. K. P.: zapas złota (z wyjątkiem sumy około 10 miljonów złotych, stanowiącej zabezpieczenie obligacji pożyczki złotej z r. 1922), waluty i dewizy zagraniczne, pozostałości na rachunkach korespondentów zagranicznych, portfel weksli zdyskontowanych w walucie złotowej oraz pożyczki terminowe, udzielone na zastaw papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu.

Z passywów przejmuje Bank Polski zamienione na złote pozostałości na rachunkach żyrowych i korespondentów loro.

Bank Polski przeprowadzi likwidację nieprzejętych aktywów i passywów P. K. K. P. na rachunek Skarbu Państwa. Za przejęte aktywa po potrąceniu passywów Bank Polski uznaje specjalny rachunek ministerjum skarbu, przeznaczony na wykup biletów bankowych.

Nieruchomości administrowane przez P. K. K. P., z wyjątkiem kilku niepotrzebnych Bank Polski nabywa od skarbu według wartości, określonej przez rzeczoznawców. Na poczet należności Bank Polski przekazuje odrazu skarbowi 20 miljonów złotych.

Ostatni bilans P. K. K. P. zostanie sporządzony po dzień 27 kwietnia, pierwszy bilans Banku Polskiego — 10 maja.

Kronika zagraniczna.

— Sejm czechosłowacki uchwalił nowelę do ustawy prasowej, ograniczającą znacznie wolność prasy. Wedle tej noweli sprawy prasowe o zniewagę nie będą rozpatrywane, jak dotychczas, przez sądy przysięgłych, lecz przez specjalnych sędziów-fachowców. Gorzej jeszcze, że nowela znosi tajemnicę redakcyjną i nakłada na redaktora odpowiedzialnego obowiązek ujawnienia autora artykułu, czy wzmianki, będącej przedmiotem rozprawy. Przepis ten nie był stosowany nawet w dawnej Austrji i otwiera wrota wszelkiej denuncjacji i korupcji.

Na uwagę zasługuje szczególnie moment, jaki wybrano na przeprowadzenie noweli. Oto właśnie w chwili, gdy wydobyto szereg wielkich nadużyć w sferach wojskowych, urzędniczych i in. nowela ma służyć, jako kaganiec do tłumienia opinji niezależnej.

— 24 b. m. wydarzyła się w kopalni Marcinelle-Nord zagłębia Charleroi, w Belgji, katastrofa, której ofiarą padło 16 górników, a wśród rannych znajduje się Izaak Flam z Piotrkowa.

— Parlament turecki odroczył swe prace do października. Marszałek parlamentu Fethi Bej został mianowany przewodniczącym komisji do uregulowania sprawy Mossulu wespół z delegacją angielską. Fethi jest przeciwnikiem traktatu lozańskiego i polityki Ismeta paszy, mimo to przyjął godność przewodniczącego, co wywołało zdziwienie.

— Komuniści niemieccy umieścili na czele swej listy państwowej Maxa Hölza, głośnego przed kilku laty przywódcę bandy terorystycznej, skazanego na dożywotnie więzienie, które odsiaduje od dwóch lat. Otóż „Vorwärts" niedawno przytoczył dwa dokumenty, stwierdzające, że Hölz wyrzekł się swych poglądów terorystyczno - komunistycznych i zabiega obecnie o złagodzenie kary. Po ujawnieniu tych dokumentów, komuniści skreślili Hölza, który stracił dla nich siłę przyciągającą i zastąpili go Thälmannem, tłómacząc ten swój krok — jak przystało na komunistów — w sposób kłamliwy i wykrętny.

— Na ostatnim zjeździe komunistów niemieckich — jak donosiliśmy już — zwyciężyła lewica partji, posłuszna rozkazom Zinowjewa. Ledwie jednak lewica zabrała się do roboty, jak dostały się jej cięgi od samego mistrza. W długim artykule w „Prawdzie" Zinowjew wytyka lewicy popełnione już błędy i grozi, że w razie nie usłuchania jego wezwań nieunikniony będzie zatarg między lewicą i Kominternem!

— W ub. r. w górnictwie angielskiem zginęło 1300 górników„ a 212 tys. górników wskutek nieszczęśliwych wypadków stracili zdolność do pracy powyżej 1 tygodnia. Czyli dziennie było 5 górników zabitych i 850 rannych.

— Rząd Rzeszy Niemieckiej ogłosił odezwę wyborczą, w której wskazuje na ogromne znaczenie wyborów obecnych, mających rozstrzygać o przyszłości Niemiec i w dobitny sposób piętnuje politykę i hasła wyborcze tych stronnictw, które przeciwstawiają się dążeniom do porozumienia z Ententą, a zamiast własnego programu — podburzają jeno namiętności nacjonalistyczne wyborców.

— Władze policyjne w Niemczech wykryły tajną organizację komunistyczną, o której ogłosiły sensacyjne szczegóły. Oto w łonie partji komunistycznej miała istnieć Cze-ka, organizacja terorystyczna, której celem było zgładzanie ze świata wrogów partji komunistycznej i szpiegów w jej łonie. Działalność organizacji tej rozciągała się po całym kraju, a na jej czele stał niejaki Hellmut, który miał się okazać Rosjaninem Gorewym, aresztowanym w Berlinie. Z planowanych zamachów dowiedziano się o przygotowaniach do zamachu na generała Seeckta, który zawiesił działalność partji komunistycznej na czas stanu wyjątkowego, oraz ministra Bolza. Organizację udało się wykryć na podstawie poszlak, ujawnionych po zamachu na fryzjera Rauscha 7-go stycznia r. b. Rausch zmarł po dwóch miesiącach, a poszukiwania policji w związku z aresztowaniami w Berlinie i Sztutgarcie doprowadziły do wykrycia Cze-ki.

Policja odkryła, że Rauscha zabito, jako szpiega, a zamachu dokonał zecer Neumann, który poprzednio był sekretarzem centrali partji komunistycznej.

Aczkolwiek raport policyjny nosi cechy nieprawdopodobne, to jednak tyle w nim szczegółów i faktów niezbicie prawdziwych, że budzi wiarę. Zwłaszcza, że taktyka komunistyczna w Niemczech wyraża się w ostatnich czasach coraz częściej w napaściach pojedyńczych, a hasłem dnia jest: organizować zbrojne potyczki częściowe.

P. prezydent Rzplitej na otwarciu Targów poznańskich wygłosił mowę polityczną... bardzo niepolityczną (że użyjemy najłagodniejszego wyrażenia). P. prezydent Rzplitej poruszał najdrażliwsze sprawy polityki zagranicznej w sposób taki, że napewno wywoła to komentarze dla Polski bardzo niekorzystne. P. Wojciechowski, pomimo zastrzeżenia: „nie myślcie, jakobym wzywał was na surmy wojenne" — przemawiał w tonie grożącym i wyzywającym. Mówił między innemi: „Dopiero dziś nadchodzą te chwile, kiedy dzięki sanacji skarbowej będziemy mogli postawić naszą obronę, nasze wojsko na takiej stopie, aby nikt nie śmiał sięgnąć nietylko po ziemie polskie, ale i uszczuplić praw naszych wewnętrznych, aby nikt nie śmiał być sędzią pomiędzy Rządem a obywatelami Państwa polskiego".

Jeżeli wogóle słowa te mają coś znaczyć, to chyba to, że p. Wojciechowski występuje przeciw traktatowi o mniejszościach narodowych i przeciwko mieszaniu się do tych spraw Ligi narodów. P. Wojciechowski w jakiś dziwny sposób wykombinował, że jeżeli będziemy mieli dobrze zaopatrzone wojsko, to nikt nie będzie „śmiał" pytać o wykonanie traktatu o mniejszościach...

Pytamy: czy to jest polityka Rządu czy polityka p. Prezydenta?! W swoim czasie nawet p. Marjan Seyda wyraził niezadowolenie z różnych wystąpień politycznych p. Wojciechowskiego. Czy p. Zamoyski przeglądał mowę p. Wojciechowskiego przed jej wypowiedzeniem? Jeżeli nie — to jakimż jest ministrem spraw zagranicznych?!

Sprawa tego rodzaju przemówień musi być poruszona w Sejmie z całą stanowczością. Raz nareszcie musi być ustalone, kto odpowiada za takie „krasomówstwo".

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Budżet Min. Spraw Wojskowych.

Wczoraj sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu dyskutowała nad budżetem Min. Spraw Wojskowych Pierwszy przemawiał pos. Załuska (Zw. L. N.), który pomiędzy innemi sprawami poruszył sprawę braków w intendenturze oraz sprawę pośredników przy zakupach dla armji.

Przemawiał następnie pos. Polakiewicz (Wyzwolenie), który złożył deklarację, że klub jego pragnie prowadzić politykę pokojową, do dalszych jednak rozbrojeń przystąpić będzie można dopiero wówczas, gdy Rosja i Niemcy przestaną się zbroić. Rosja ma 72 dywizje piechoty i 15 jazdy. Niemcy w ciągu 2 tygodni mogą mieć 15 dywizji. Rosja na gwałt odbudowuje flotę czarnomorską i bałtycką, flotę powietrzną i t. d. Mówca domagał się następnie redukcji korpusu oficerskiego podczas pokoju, przygotowania młodzieży do armji, a wobec tego ograniczenia czasu służby do 18 miesięcy.

Przemawiali następnie posłowie: Michalak (N.P.R.), Kościałkowski (Wyzwolenie), ks. Kaczyński i Feldman (Koło Żyd.), który żalił się na traktowanie żydów w armji.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Śliwiński (Zw. Lud.) wyraził zapatrywanie, że kredyty na armję nie są pozycjami li tylko pasywnymi, ponieważ armja w tak młodej państwowości, jak Polska, odgrywa doniosłą rolę wychowawczą i oświatową, a także, pobudzając i ożywiając liczne gałęzie przemysłu, przyczynia się do rozkwitu majątku narodowego.

Przemawiali następnie pos. Bittner (Ch. D.), przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Rugiewicz.

Gen. Zwierzchowski, p. ob. szefa administracji armji wyraził żywe zadowolenie z powodu wysokiego poziomu dyskusji i niezwykłego zainteresowania się sprawami armji, które objawiło się w obecnej debacie.

Gen. Górecki w dłuższem przemówieniu przeprowadził analizę niektórych stron budżetu polskiego i budżetu francuskiego na r. b. z uwzględnieniem ustosunkowania poszczególnych kategorji wydatków wojskowych między sobą. Z analizy tej wynika, że procent wydatków na potrzeby ściśle wojskowe, jak lotnictwo, technika, wyszkolenie i t. p. w budżecie francuskim są o wiele wyższe.

W końcu płk. Petrażycki wykazał niesłuszność zarzutów, jakoby Żydzi, czy Ukraińcy cierpieli w wojsku prześladowania.

Przemawiał wreszcie referent, pos. Czetwertyński (Z.L.N.), który raz jeszcze uwydatnił swoje zasadnicze myśli na temat budżetu wojskowego.

Kronika polityczna.

JESZCZE JEDNA MOWA.

Pat komunikuje przemówienie Prezydenta Rzplitej na śniadaniu w kasynie garnizonowem w Poznaniu. P. Prezydent cieszy się, że widzi „w oczach waszych radość i dzielność, te wielkie zalety dobrego żołnierza, które wyróżniają Polaków wogóle z pośród narodów innych". Po tej wycieczce w dziedzinę swoistej psychologji narodów, p. Prezydent oświadczył, że „dziś jeszcze mamy czasy, kiedy nie grozi w najbliższej przyszłości niebezpieczeństwo wojny". Jednakże trzeba „przygotować się", bo ta „ciężka próba" może nadejść, choć Polska i cały świat potrzebuje pokoju. P. Prezydent nie powiedział jednak, co należy robić, aby nietylko w „najbliższej", ale i w dalszej przyszłości nie groziło niebezpieczeństwo wojny.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW.

„Polska zbrojna" donosi, że władze policyjne pod kierownictwem prokuratorji we Lwowie ujęły szajkę szpiegowską, która pracowała na terenie Lwowa, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Aresztowano dotychczas 17 osób. Sztab organizacji mieścił się we Lwowie. Na czele jej stał wybitny członek polskiej partji komunistycznej, Salomon Link, specjalnie w tym celu wysłany przez Berlin. Wśród aresztowanych są 3 kobiety, których zadaniem było werbowanie wojskowych. Aresztowano też 3 podoficerów lwowskich. Kierownik organizacji i wszyscy członkowie przyznali się do winy. Śledztwo ustaliło, że bolszewicy w Berlinie wspólnie z Niemcami prowadzą szpiegostwo wojskowe i polityczne w krajach zachodnich, specjalnie we Francji i Belgji, nie zapominając również o Polsce. Pieczę nad śledztwem w stosunku do osób wojskowych, objął naczelny prokurator wojskowy, gen. Gruber.

PRZED ROZPRAWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.

Jak donosi „Naprzód", obrońcy kilku oskarżonych o zajścia listopadowe wnieśli sprzeciw na ręce przewodniczącego rozprawy sso. dr. Markiewicza, co do zarzuconych obwinionym w akcie oskarżenia niektórych czynów. Między innemi, wniósł taki sprzeciw obrońca dr. Langroda. Wskutek tych sprzeciwów akta całej sprawy będą musiały odejść do sądu wyższego w Krakowie, celem rozpatrzenia słuszności zarzutów, co jednak nie wpłynie na termin rozprawy, który wyznaczony jest definitywnie na dzień 2 czerwca r. b.

Oprócz trzech prokuratorów, na rozprawie obecny będzie przedstawiciel ekspozytury prokuratury generalnej w Krakowie, jako oskarżyciel państwa za straty poniesione podczas rozruchów przez skarb państwa.

GODZINY PRACY W URZĘDACH.

Ukazało się rozporządzenie Rady ministrów, ustalające godziny pracy w urzędach państwowych od 8 m. 30 rano do 3 m. 30 po południu. W miesiącach letnich, t. j. od 1-go maja do 30 września, praca kończy się już **o godz. 2-ej.**

PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

W piątym dniu swego pobytu w Poznaniu p. Prezydent Rzplitej z rodziną udał się samochodem do Kurnika. Przy wjeździe do Kurnika oczekiwała przybycia p. Prezydenta banderja konna włościan, w otoczeniu której p. Prezydent wjechał do miasta udekorowanego flagami i zielenią. Właściciel zamku kurnickiego, Wł. Zamoyski, oprowadził Prezydenta po salach zamkowych, pokazując zbiory kurnickie. Po śniadaniu p. Prezydent wrócił do Poznania. O godz. 7 w. ks. kardynał Dalbor podejmował p. Prezydenta obiadem.

SPROSTOWANIE ŁGARSTW.

„Izwiestja" z dnia 14 kwietnia r. b. zamieściły w charakterze korespondencji z Charkowa ankietę prasową na temat sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce z p. Pietrowskim, prezesem Wszechukraińskiego Centralnego Komitetu Ukraińskiego, Bucenką, sekretarzem tegoż Komitetu i Skrypnikiem, Komisarzem Ludowym Sprawiedliwości. Enuncjacje p.p. Pietrowskiego, Bucenki i Skrypnika zawierały nader gwałtowną charakterystykę ucisku Ukraińców w Polsce i momenty niezgodne z obowiązującym Ukrainę tekstem Traktatu Ryskiego.

W dniu 29 kwietnia r. b. poseł Związku Socjalistycznych Republik Rad w Warszawie, p. Oboleński, złożył p. Ministrowi Spraw Zagranicznych, Zamoyskiemu, oświadczenie, że enuncjacje p.p. Pietrowskiego, Bucenki i Skrypnika, zawarte w wymienionej ankiecie, zostały zupełnie przeinaczone i nietylko stoją w sprzeczności ze stanowiskiem Rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad w tej sprawie, ale również nie wyrażają poglądów wymienionych osób.

PREMJER DZIĘKUJE PRASIE.

Prezes ministrów, Grabski, wystosował do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na ręce prezesa, p. Zdzisława Dębickiego, pismo następujące:

Pomyślne wyniki akcji subskrybcyjnej na rzecz Banku Polskiego zawdzięczać należy w znacznym stopniu stanowisku, jakie w tej sprawie zajęło dziennikarstwo polskie, które bez względu na różnice reprezentowanych kierunków politycznych jednomyślnie poparło akcję rządu, mającą na celu utworzenie Banku i drogą codziennych artykułów i notatek w prasie przyczyniło się poważnie do zrozumienia przez poszczególne grupy społeczne i jednostki obowiązku poczynienia wysiłków w kierunku utworzenia tej instytucji.

To też stwierdzając tę okoliczność, czuję się w obowiązku wyrazić dziennikarstwu w osobie pana prezesa me szczere uznanie i podziękowanie za pomoc, okazaną rządowi przy tworzeniu Banku Polskiego.

Minister Skarbu Wł. Grabski.

Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia powzięła następujące uchwały: 1) projekt ustawy o upoważnieniu Rady Ministrów do przyznawania poręki Skarbu Państwa za dopełnienie zobowiązań instytucji kredytu długoterminowego z tytułu emisji listów zastawnych; 2) rozporządzenie o zmianie ustawy Towarzystwa Kredytowego w Warszawie; 3) rozporządzenie o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Zakroczym w pow. Warszawskim; 4) rozporządzenie o przekazaniu Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie zarządu ukończonych publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych w Małopolsce; 5) rozporządzenie w sprawie mnożnej dla oznaczenia wysokości uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych na obszarze w. m. Gdańska; 6) rozporządzenie o podwyższeniu niektórych norm zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe; 7) rozporządzenie w sprawie paszportów ulgowych dla żeglarzy; 8) rozporządzenie w sprawie budynków państwowych. (PAT.).

Wybory do Rady Kasy Chorych w Łodzi

Łódź, 30 kwietnia (PAT). — W niedzielę odbyły się tutaj wybory do rady Kasy Chorych m. Łodzi. Dotychczas ustalono wynik wyborów w kurji pracodawców. W kurji tej na 30 miejsc lista Nr. 4, zgłoszona przez związki przemysłu łódzkiego, uzyskała 27 mandatów, lista pracodawców polskich — 2 mandaty, a lista żydowskich rzemieślników — 1 mandat. Wynik wyborów kurji ubezpieczonych dotychczas nie jest jeszcze ustalony. Głosowano w pięćdziesięciu kilku okręgach. Według danych z 40 okręgów, w których dotychczas obliczono wyniki głosowania, przewagę osiągnęły listy Nr. 19 P. P. S. i 3 N. P. R. W szczególności wyniki z tych okręgów przedstawiają się, jak następuje: Lista Nr. 19 (P. P. S.) 6229 głosów, lista Nr. 3 (N. P. R.) 8565 głosów, lista Nr. 11 (niemiecka partja pracy) 2416 głosów, lista Nr. 21 (związek ludowo - narodowy) 2188 głosów, lista Nr. 16 (Ch. D.) 1414 głosów. Inne listy poniżej tysiąca. Na unieważnioną listę Nr. 17 lewicy klasowych związków zawodowych (komuniści) oddano dotychczas 1906 głosów. Ostateczny wynik znany będzie jutro wieczorem.

TELEGRAMY.

Konferencje ministrów państw sojuszniczych.

KONFERENCJA MINISTRÓW BELGIJSKICH Z MAC DONALDEM.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT.). Brukselski sprawozdawca „Timesa" donosi, że Theunis i Hymans wyjadą w czwartek przed południem do Londynu, gdzie spędzą noc. W piątek przed południem wyjadą do Chequers, gdzie w sobotę będą gośćmi Mac Donalda. W sobotę po południu powrócą do Brukseli. W związku z podróżą do Londynu ambasador angielski w Brukseli odbył wczoraj po południu dłuższą konferencję z Hymansem.

THEUNIS I HYMANS JADĄ DO RZYMU

Paryż, 30 kwietnia. (PAT). Według doniesień brukselskiego sprawozdawcy „Echo de Paris" spotkanie Mussolinjego z ministrami Theunisem i Hymansem nastąpi 16 maja w Medjolanie.

Sprawa odszkodowań.

ODPOWIEDŹ RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO I JAPOŃSKIEGO.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT.). Komisja odszkodowań ogłasza odpowiedzi rządu jugosłowiańskiego oraz rządu japońskiego. Rząd jugosłowiański oświadcza, iż zgadza się współpracować z sojusznikami przy zastosowaniu środków uznanych za niezbędne w celu umożliwienia wykonania ostatecznych postanowień komisji odszkodowań. Rząd jugosłowiański domaga się mianowania delegata jugosłowiańskiego w komitecie transportu. Rząd japoński oświadcza również, iż skłonny jest przyjąć w zasadzie całokształt konkluzji, zawartych w raporcie rzeczoznawców.

KOMISJA REPARACYJNA.

Paryż, 30 kwietnia (PAT). — Komisja reparacyjna odbyła dzisiaj przed południem oficjalne posiedzenie, na którem postanowiła: 1) natychmiastowe utworzenie komitetu organizacyjnego dla niemieckiego towarzystwa kolei żelaznych. W tym celu postanowiono zawezwać rzeczoznawców, którzy zajmowali się specjalnie tą sprawą, do osobistego wzięcia udziału w pracach tego komitetu; 2) zamianować sir Roberta Kinderleya członkiem komitetu dla organizacji państwowego banku emisyjnego; 3) zamianować Alfreda Deschampsa, radcę administracyjnego „Banque General du Nord" oraz prezydenta Izby Handlowej w Lille, jakoteż dr. Alberta Pirelli, przemysłowca włoskiego, członkami komitetu organizacyjnego dla obligacji przemysłowych.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT.). Komisja odszkodowań odłożyła do następnego posiedzenia rozważanie odpowiedzi sojuszniczych oraz odpowiedzi niemieckiej na pismo komisji z 17 b. m.

RZECZOZNAWCY AMERYKAŃSCY U PREZ. COOLIDGE.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT). „New York Herald" donosi z Waszyngtonu: prezydent Coolidge przyjął rzeczoznawców amerykańskich, którzy powrócili z Europy. Po odbytej z rzeczoznawcami konferencji, prezydent wyraził swoje zadowolenie z dokonanych przez nich prac.

Rząd Partji Pracy.

KONFERENCJA ANGIELSKO - ROSYJSKA.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT). Wobec tego, iż podkomisje konferencji rosyjsko-angielskiej nie skończyły dotychczasowych swych prac, termin plenarnego posiedzenia konferencji nie może być narazie oznaczony.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT). Po wysłuchaniu expose kanclerza skarbu Snowdena izba gmin będzie głosowała prowizorycznie nad propozycjami budżetowemi, ostateczne zaś głosowanie sformułowane będzie po ukończeniu ogólnych debat nad expose. Procedura ta ma na celu przeszkodzenie spekulantom uprawiania w oczekiwaniu ostatecznego głosowania machinacji szkodliwych dla rządu oraz dla konsumentów.

GRANICE IRLANDZKIE.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT.). Sekretarz stanu dla kolonji, Thomas, oświadczył w Izbie Gmin, że ponieważ między wolnem państwem irlandzkiem a Irlandją Północną nie ma mowy o porozumieniu, więc kwestja graniczna musi być zdecydowana według brzmienia traktatu anglo - irlandzkiego. Minister dodał, że rząd angielski poczyni zatem odpowiednie kroki celem wprowadzenia w życie postanowień traktatu. Deklaracja ta wykazuje, że rząd zwoła komisję graniczną, jak to przewiduje traktat, chociaż Irlandja Północna odmawia kategorycznie przyjęcia w niej udziału.

Wiadomości z Niemiec.

1 MAJA W NIEMCZECH.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał zakaz wszelkich pochodów publicznych w dniu 1 maja. Partja socjalno - demokratyczna i związki zawodowe poddały się temu zakazowi i urządziły obchody w tym dniu w lokalach zamkniętych, natomiast komuniści wydali pisma ulotne, w których wzywają do demonstracji ulicznych. „Vörwärts" ostrzega robotników przed prowokacjami komunistycznemi.

ZAJŚCIA.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT). Podczas zgromadzenia wyborczego socjalistycznej partji niemieckiej przyszło w Königstadt wczoraj wieczorem do ekscesów, spowodowanych przez komunistów: 15 osób odniosło ciężkie rany. Do podobnych zaburzeń przyszło w Oberschöneweide, gdzie po zgromadzeniu nacjonalistów komuniści zaatakowali powracających z zebrania. Policja użyła pałek gumowych. Liczba rannych jest znaczna.

Gelsenkirchen, 30 kwietnia. (PAT.). Podczas obradowania członków organizacji komunistycznej w Gelsenkirchen doszło do starcia między policją a komunistami. Zabarykadowani w domu komuniści nie chcieli się poddać i dopiero po długiem oblężeniu zostali aresztowani. Jeden z komunistów popełnił samobójstwo, drugi został uduszony dymem, przy pomocy którego straż ogniowa starała się wykurzyć komunistów z domu. Jeden z urzędników policyjnych został zabity.

LUDENDORF KANDYDUJE.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT). Zagranicznych pismo, wyrażające zgodę na przyjęcia mandatu posła do Reichstagu. „Lokal-Anzeiger" donosi, iż Ludendorf wystosował do zarządów partji skrajnie - nacjonalistycznych pismo, wyrażające zgodę, na przyjęcie mandatu.

Przed wyborami we Francji.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT). Kampanja wyborcza znajduje się w całej pełni. Partje prawicy idą do wyborów wspólnie, jedynie rojaliści występują odrębnie, nie są jednak brani pod uwagę ze względu na swą słabą liczebność. Na pomyślny rezultat mogą oni liczyć jedynie w departamencie Gare.

Partje lewicowe opierają swe nadzieje na „Związku lewicowym", czyli na wspólnych listach wyborczych radykałów i socjalistów. Listy te winny jednak być składane w każdym poszczególnym departamencie zgodnie z porozumieniem, zawartem z organizacjami lokalnemi, przytem podlegają one aprobacie komitetów centralnych partji. „Związek partji lewicowych" utworzony został zaledwie w 25 departamentach na 89. Na zaznaczenie zasługuje okoliczność, iż lista radykałów - dyssydentów, złożona w Lyonie, uważana jest wciąż za główną ostoję partji radykalnej. Pozatem istnieją również listy własne bloku narodowego, listy dyssydentów z prawicy na której znajdują się umiarkowani republikanie, byli zwolennicy Clemenceau.

WALKI WYBORCZE.

Paryż, 30 kwietnia (PAT). — Murat, przywódca bonapartystów został na zebraniu wyborczem pobity przez przeciwników politycznych i odniósł dość ciężkie obrażenia.

Konferencja państw bałtyckich.

Kowno, 30 kwietnia. (PAT). Konferencja kowieńska państw bałtyckich obradować będzie dnia 4 i 5 maja przy udziale ministrów spraw zagranicznych państw zainteresowanych. Na porządku dziennym konferencji znajdują się następujące sprawy: zawarcie układów handlowych pomiedzy państwami bałtyckiemi; zawarcie unji celnej między temi państwami, a gdyby zawarcie unji celnej było niemożliwe, sporządzony ma być spis towarów, które mogą być przewożone pomiędzy państwami bałtyckiemi bez cła; zniesienie wiz i zaprowadzenie swobodnego przejazdu przez państwa bałtyckie dla obywateli tych państw. Następnie rozpatrzony będzie cały szereg specjalnych konwencji pomiędzy państwami bałtyckiemi.

Przeciw odbyciu kongresu mniejszości narodowych w Wiedniu

Praga, 30 kwietnia. (PAT). Jak donosi „Prager Presse" rząd austrjacki zawiadomił Radicza, iż zmuszony jest odmówić zezwolenia na odbycie w Wiedniu projektowanego kongresu mniejszości narodowych, a to z tego powodu, iż kongres taki mógłby być niemile widziany przez inne państwa sukcesyjne i wywrzeć w ten sposób ujemny wpływ na stosunki tych państw z Austrją.

Stosunki belgijsko-sowieckie.

Bruksela, 30 kwietnia. (PAT). Dzienniki podają, że rząd belgijski przesłał swojemu ambasadorowi w Londynie instrukcję w sprawie nawiązania kontaktu z delegatem sowieckim Rakowskim, celem podjęcia stosunków handlowych z Rosją. Jeśli zawarcie układu wydawałoby się możliwe, Hymans wyznaczyłby urzędowych przedstawicieli dla przeprowadzenia rokowań.

Sprawa imigracji do Ameryki

Nowy Jork, 30 kwietnia (PAT). — Według doniesienia z Waszyngtonu prezydent Coolidge pragnie odroczyć definitywne załatwienie kwestji imigracji japońskiej na 2 miesiące.

Konferencja polsko-niemiecka.

Wiedeń. 30 kwietnia. (PAT). Pierwsze posiedzenie konferencji polsko - niemieckiej odbyło się dziś o godz. 5 pp. W ciągu przedpołudnia złożyli przewodniczący delegacji polskiej i niemieckiej, tudzież prezes górnośląskiego trybunału rozjemczego Keckenbeck, wizytę oficjalną austrjackiemu ministrowi spraw zagranicznych — Grünbergerowi.

Komunikacja kolejowa z Zagłębiami węglowemi.

Londyn, 30 kwietnia (PAT). — „Morning Post" dowiaduje się o rozpoczętych przez Syndykat anglo - francuski rokowaniach w sprawie przeprowadzenia budowy linji kolejowych, łączących kopalnie zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego z wielkimi ośrodkami przemysłowymi w Polsce oraz ze wschodem. Grupa angielska, w której bierze udział Armstrong, otrzyma obstalunki na 25 proc. całego niezbędnego materjału. Przewidywane wydatki obliczone są na 90 miljonów rubli złotych z czego 20 miljonów dostarczyć ma grupa angielska. Rokowania toczą się pomyślnie i powodzenie ich jest, jakoby zapewnione.

Wiadomości telegraficzne.

— Theunis i Hymans odbyli konferencję z królem, informując go o przebiegu spotkania z Poincarem.

— W Willing wydobyto zwłoki 45 zasypanych górników. W kopalni Bentwood pozostaje jeszcze 66 niewydobytych zwłok.

— W prowincji Santa Clara rozpoczęło się wrzenie rewolucyjne. Dokonano licznych aresztowań osobistości politycznych.

— Na wiecu przedwyborczym do kahału we Lwowie wczoraj przyszło do bójki między żydowską młodzieżą ludową, a akademikami ze związku sjonistycznego. 6 akademików zostało pokaleczonych.

— Krążownik amerykański „Cincinatti" wpadł w pobliżu wybrzeży chińskich na skały oraz doznał poważnych uszkodzeń.

— Na lotnisku w Zurychu spadł wraz z aparatem lotnik szwajcarski, przyczem aparat spłonął, zaś zwłoki lotnika zostały zwęglone.

— „New York Herald" donosi z Waszyngtonu: Senat oświadczył się za utrzymaniem nowej, powiększonej strefy prohibicyjnej w portach amerykańskich.

— W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania pomiędzy rządem litewskim a Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu.

— W Paryżu wczoraj odbył się pogrzeb Bronisława Kozakiewicza, tłumacza dzieł Sienkiewicza, Prusa i innych autorów polskich.

— Venizelos z żoną przybył do Paryża.

— Z Nowego Jorku donoszą, że miss Corneliis Vanderbildt, najposażniejsza panna w Stanach Zjednoczonych poślubiła w Baltimore Johna Cecila, syna lorda Wiliama Cecila.

— Dokonany przez lotnika Peltier Doisy raid powietrzny Paryż — Karachi stanowi nowy rekord w lotnictwie. Lot trwał wszystkiego 38 godzin.

— Policja łódzka aresztowała wczoraj komunistę Tennenbauma, który występował w partji pod pseudonimem „Jasiek". W związku z wynikiem rewizji u Tennenbauma aresztowano około 20 podejrzanych o przynależność do partji.

Z PRASY PARTYJNEJ.

Wyszedł z druku Nr. 9 doskonale redagowanego tygodnika „Głos Zagłębia", organ P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena Nr. 30 groszy.

Prowincja.

TCZEW.

(Kor. własna).

Niefortunny występ posła Paczkowskiego z P.Z.K.

Chadecki poseł Paczkowski, reprezentant zdradzieckiego Związku P.Z.K., raczył zjawić się wreszcie na Pomorzu w dniu 26 kwietnia, by, wobec kolejarzy w Tczewie. zdać sprawę ze swej „obrony" (czytaj: zaprzepaszczania!) spraw pracowników kolejowych na terenie Sejmu.

Na ogłoszeniach P.Z.K. szumnie nawoływano, aby przybyli „wszyscy kolejarze". Sala hali miejskiej zapełniła się rzeczywiście po brzegi, ale byli tam przeważnie członkowie i sympatycy Z.Z.K.

Po wykrętnym referacie posła Paczkowskiego (który wygłosił dość oryginalnie, bo siedząc) zabrał głos członek Zarządu Głównego z Poznania P.Z.K., Budniak.

Doskonałą odprawę dał obu mówcom *tow. Daroszewski*, członek W.W. Z.Z.K., który zabrał głos wśród oklasków i burzliwej owacji ze strony zebranych kolejarzy. Wziąwszy stenogram sejmowy z dn. 1 sierpnia 1923 r., tow. Daroszewski wykazał destrukcyjną robotę posła Paczkowskiego. Na sali rozległy się wołania: „hańba mu", „zdrajca", „precz z nim". P. poseł zniecierpliwiony walił w stół, jednak to nie obaliło rzeczowych argumentów tow. Daroszewskiego, które wykazały prawdę ogółowi robotników.

Przemówienie tow. Daroszewskiego słuchacze poparli okrzykami na cześć Z.Z.K. i mówcy.

Zszedłszy z trybuny tow. Daroszewski wezwał zebranych członków Z.Z.K. i sympatyków, aby demonstracyjnie opuścili salę, co też uczyniono, ze śpiewem „O cześć wam, panowie magnaci". Na sali pozostało zaledwie około 30 osób, wśród których byli przedstawiciele administracji i urzędnicy Dyrekcji kolejowej w Tczewie, poseł Paczkowski i p. Budniak. Nawet kolejarze z Z.Z.P. wyszli z członkami Z. Z. K., by okazać swą solidarność i wstręt do P.Z.K. i posła Paczkowskiego.

Taką to zapłatę otrzymują zdrajcy z P. Z.K.!

KRASNYSTAW.

(Kor. własna).

Dnia 27-go b. r. został zwołany wielki wiec P. P. S. w Krasnymstawie.

Zagaił olbrzymie zgromadzenie tow. Józef Donat, poczem tow. poseł Józef Niski wygłosił obszerne przemówienie z balkonu Magistratu. Omówiona została sytuacja polityczna i ekonomiczna, oraz sytuacja międzynarodowa. Po wysłuchaniu obszernego przemówienia okrzykami na cześć P. P. S. wiec zakończono.

NĘDZA WŚRÓD ROBOTNIKÓW HUTY SZKLANEJ KRASNOBRÓD.

(Kor. własna).

Wśród robotników huty szklanej Krasnobród, pow. Zamość, gdzie 40 rodzin robotniczych było w najlepszych czasach wyzyskiwanych w okropny sposób, panuje teraz niedająca się wprost opisać nędza, gdyż huta jest nieczynna od 5 miesięcy.

Robotnicy nie są w stanie wyjechać na wyszukanie sobie pracy z braku środków. Nędza, w jakiej ludzie ci żyją, jest tak straszliwa, że kobiety karmią dzieci krwią z piersi, zamiast mleka, wskutek złego odżywiania się.

CHOJNICE.

(Korespondencja własna).

Dn. 26 b. m. odbyło się tu zebranie członków koła Z.Z.K. Chojnice, na którem tow. Kruczkowski referował sprawy zawodowe i gospodarcze.

Głosy czytelników.

Jak przeprowadzano redukcję w Wydziale Drogowym Warsz. Dyr. Kol. Państw.

Redukcja urzędników w zasadzie była konieczna, tylko sposób przeprowadzenia jej daje dużo do myślenia. Korzystając ze sposobności, załatwiano rozmaite porachunki, przyczem protekcja była stosowana w szerokim zakresie, zwłaszcza w wydziale drogowym warsz. dyr. kolei państw. Wprost krzywdzono ludzi.

Według opublikowanych w pismach wskazówek przeprowadzenia redukcji można było wydalać:

1) Mężatki, których mężowie są na stanowiskach.

2) Panny, mające rodziców zamożniejszych i mogących je utrzymać.

3) Urzędników, przyjętych po 12 listopada 1918 r., a którzy przedtem nie służyli na kolei.

4) Urzędników, którzy wysłużyli już pełną emeryturę, t. j. 35 lat.

Po przeprowadzeniu redukcji — okazało się:

1) Mężatki wydalono tak bezwzględnie, że nawet zdarzały się wypadki wydalenia pomimo braku paru tygodni do przesłużenia dziesięciu lat, t. j. minimalnego okresu niezbędnego do nabycia praw emerytalnych, skutkiem czego osoby w ten sposób usunięte straciły dziesięć lat pracy, otrzymując jedynie jednorazowe niewielkie stosunkowo odszkodowanie.

2) Panny przeważnie pozostawiono — nawet te, które nie potrzebują zarobku dla utrzymania życia, lecz na stroje, jedwabne pończochy, lakierowane obuwie i t. p.

3) Urzędników, przyjętych po 12 listopada 1918 r., pozostawiono. Są między nimi tacy, którzy przedtem nigdy nie służyli na kolei — poprzyjmowani na parę miesięcy przed redukcją — są też i tacy, którzy nawet po polsku dobrze nie umieją nietylko mówić, ale i pisać — całe życie spędzili w Rosji i gdyby nie wojna i ciężkie warunki obecne w Rosji, nigdyby nie pomyśleli o powrocie do Polski.

4) Urzędników, mających za sobą wysłużoną pełną emeryturę (37 — 39 — 42 lat), pozostawiono.

Natomiast wydalono bardzo wielu takich, co dosługiwali emerytury, niektórym brakowało 15 — 10 — 5 — 3 lata do skończenia służby.

W tych wypadkach oszczędność bardzo problematyczna, gdyż cały szereg osób mogących z pożytkiem pracować, pobiera emeryturę za darmo, na ich miejsce zostali tacy, których według wskazówek należałoby wydalić. Tych również trzeba opłacać.

Nie liczono się z tem, że wydaleni poświęcili najpiękniejsze lata dla kolei, licząc że będą mieli zapewnioną spokojną starość—tymczasem zostali prawie w nędzy. Otrzymują cząstkę emerytury, bo nawet nie wypłacają tego co przyznano — tylko zaliczkę na rachunek.

Zredukowany.

Rozmaitości.

Nad własnym grobem.

W r. 1914 żołnierz francuski Rene Foglietti został ranny w bitwie pod Rambervillers. Przeniesiono go do Loyon, gdzie został zwolniony, jako niezdolny do dalszej służby.

Niedawno Foglietti odwiedził Rambervillers, gdzie nie był od czasu odniesienia rany, by przekonać się, czy jeden z jego b kolegów jest tam pochowany. Jakież było jego zdumienie, gdy szukając grobu towarzysza, znalazł swój własny grób! Na białym krzyżu odczytał swe imię, nazwisko, datę urodzenia i numer pułku.

Foglietti stara się obecnie przekonać władze, że żyje. Czy mu się to uda?

Nowa Robinsonada.

Maleńka, zupełnie bezludna wysepka Scolt Head, leżąca w pobliżu północno-wschodniego wybrzeża Wielkiej Brytanji stanie się obecnie na przeciąg sześciu miesięcy siedzibą nowego Robinsona, a raczej Robinsonki.

Wysepka ta o powierzchni kilku zaledwie kilometrów kwadratowych służy od niepamiętnych czasów jako przystanek ptaków przelotnych w ich długich podróżach z północy na południe lub z południa na północ zależnie od pór roku. Celem dokładnego przestudjowania ich obyczajów oraz poczynienia szeregu zdjęć fotograficznych wyjeżdża tam znana w Anglji, wybitna przyrodniczka, panna E. L. Turnen, obarczona tą misją przez Towarzystwo Przyrodnicze hrabstwa Norfolk.

W towarzystwie jedynie psów i gramofonu młoda panna zamierza spędzić sześć miesięcy w zupełnem odcięciu od świata i obiecuje sobie zdobyć tam bardzo cenny materjał naukowy.

W Nowym Yorku wychodzi więcej czasopism cudzoziemskich, niż angielskich.

W samem mieście Nowym Jorku (bez przedmieść) wychodzi dwa razy tyle pism cudzoziemskich, co angielskich. Ogólny nakład tych pism dochodzi 1 miljona egzemplarzy. Na pierwszem miejscu stoją 5 dzienników żydowskich z nakładem 390 tys., dalej idą dwa pisma włoskie z nakładem 175 tys. i 3 niemieckie o 110 tys. czytelników, 2 gazety rosyjskie mają przeszło 72 tys. odbiorców, a 2 greckie 55 tys. Dalej wychodzi 5 gazet w językach słoweńskim, słowackim, serbskim i kroackim o nakładzie ogólnym 55 tys., 2 gazety węgierskie liczą 47 tys. czytelników, *3 polskie — 26 tys.*, jedna francuska — 17 tys., jedna czeska — 12 tys., jedna hiszpańska — 7 tys. Wreszcie drukują się 3 gazety arabskie o nakładzie 9 tys.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W czwartek, dn. 1 maja.

Zbiórka Pocztowców odbędzie się o godz. 9 m. 30 rano w O K R., Al. Jerozolimskie 6.

Zbiórka Kolejarzy z Depo Warszawa-Wschodnia odbędzie się na dzielnicy Praskiej o godz. 9,30 rano, Brukowa 29.

TYMCZASOWY KOMITET WYBORCZY P. P. S. DO KASY CHORYCH POW. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 5-go Maja o godzinie 5 pp. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się zebranie T. K W. P. P. S. Obecność tow. tow. Wodnickiego Świecy, Kowalewa i Pragiera konieczna.

Ruch zawodowy

Zjazd pracowników miejskich.

Dnia 3 i 4 maja r. b. w sali Związku pracowników miejskich, w Warszawie, przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się III Zjazd Związku pracowników miejskich z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie obrad. 2) Wybory prezydjum Zjazdu. 3) Regulamin obrad i wybór Komisji. 4) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne i b) kasowe. 5) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej. 6) Sprawa utworzenia Centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Dnia 4 maja r. b odbędzie Zjazd połączeniowy Zw. prac. użyt. publ. z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybory prezydjum, 2) statut związku, 3) zadania i taktyka związku, 4) wybory do władz związku, 5) wnioski.

Związki pracowników miejskich, które nie należą dotychczas do Centrali, proszone są o przysłanie swoich przedstawicieli.

Zatarg w fabryce w Radogoszczu.

Czytamy w pismach łódzkich:

W Radogoszczu, w fabryce wyrobów drzewnych, pod firmą „Szpulka", zamknięto fabrykę, pozbawiając robotników pracy bez uprzedniego wymówienia.

W związku z tem odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, na której robotnicy oświadczyli, że już od dawna wyzyskiwano ich w fabryce — pracowali ponad obowiązkowe godziny za 84 miljony marek tygodniowo. Obecnie, gdy robotnicy domagali się podwyższenia płac, fabrykę zamknięto bez dwutygodniowego wymówienia

Po wysłuchaniu obu stron, inspektor Zieliński stwierdził, iż robotnicy w fabryce tej otrzymywali zbyt niskie wynagrodzenie i byli wyzyskiwani i że fabryka musi zapłacić robotnikom za 2 tygodnie pracy, w myśl ustawy, gwarantującej dwutygodniowe wymówienie. O ile firma nie zapłaci robotnikom za te dwa tygodnie, p. inspektor skieruje sprawę na drogę sądową.

Strajki robotników rolnych w woj. Krakowskiem.

(według „Naprzodu" z dn. 30 kwietnia).

(**W Bierzanowie** w pow. Wielickim w dalszym ciągu trwa strajk. Wśród robotników rolnych panuje solidarność.

W poniedziałek rano wybuchł strajk **w folwarku sióstr Norbertanek,** ale po konferencji, odbytej u Inspektora Pracy z prezesem związku ziemian, został po południu zlikwidowany.) Na zebraniu, odbytem u Norbertanek, po przemówieniu tow. Różyckiego, robotnicy rolni postanowili energicznie bronić postulatów, wysuwanych przez Związek.

(W poniedziałek w południe wstrzymali pracę robotnicy rolni **w Łagiewnikach.**) W związku z tem piętnujemy zachowanie się obszarnika, p. majora Grójeckiego, który nie tylko nie ma poszanowania dla ludzi, ale grzeszy brakiem prymitywnej kultury; również zwracamy uwagę odpowiednich czynników na zachowanie się policji, która na „rozkaz" obszarnika aresztuje funkcjonarjusza Związku.

Ruch kult.-oświatowy.

Rada Nadzorcza Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

W dn. 5 maja r b. o godz. 6 popoł. w lokalu Związku Zawodowego Ochroniarek (Marszałkowska 53a m. 24) odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, na które prosimy o bezwzględne przybycie.

Porządek obrad obejmuje:

1. Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu R. W. W. Dz.
   a) z działalności administracyjnej;
   b) z Komisji Gospodarczej;
   c) ze stanu sanitarno-hygieniczno-lekarskiego w zakładach;
   d) z Komisji Budowlanej;
   e) z Komisji Dochodów Niestałych;
   f) z Komisji Finansowej i
   g) z Komisji Pedagogicznej
3. Udział członków Rady Nadzorczej w pracach poszczególnych Komisji.
4. Opracowanie wewnętrznego regulaminu dla Rady Nadzorczej.
5. Sytuacja finansowa R. W. W. Dz.
6. Wolne wnioski

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: tow. Odrobina 10 milj., Prac. Elektrowni na listę 61, 125 milj., tow. K. 100 koron czeskich.

Ruch spółdzielczy.

II-ga Wycieczka WSSS do Cytadeli.

W niedzielę dnia 4 Maja o 10 i pół r. Warszawskie Sp. Stow. Spożywców urządza wycieczkę celem zwiedzenia zabytków Cytadeli Warszawskiej. Zbiórka o 10 rano przy Dworcu Gdańskim. Dojazd tramwajami Nr. 14 i 17. Cena 1 mil.; dla młodzieży ½ milj.

Życie gospodarcze.

Wywóz mąki zamiast żyta.

Min. Skarbu zawiadomiło Główny Urząd Przywozu i Wywozu, że wobec trudności napotykanych przy zbycie na rynkach zagranicznych zboża, zadeklarowanego przez rolników na poczet podatku majątkowego, zezwala „Związkowi polskich organizacji rolniczo-handlowych dla eksportu rolnego Unitas", na wywóz, w granicach zadeklarowanych przez rolników ilości żyta, odpowiedniej ilości mąki żytniej. Stosunek wywozowy mąki do zadeklarowanej ilości żyta będzie ustalony w procentach przemiału. W praktyce procent ten ustosunkuje się następująco: 100 ton żyta będzie odpowiadało 70 tonom mąki żytniej 70% i t. p. Zezwolenia na wywóz będzie wydawać komisarz rządu przy związku „Unitas".

Polska na Wystawie Paryskiej.

P. Minister Oświaty Miklaszewski, jako przewodniczący Komitetu Głównego działu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. zwołał posiedzenie pełnego Komitetu na dzień 2 Maja o godz. 5-ej po południu do sali orderowej Prezydjum Rady Ministrów. Posiedzenie to będzie rozstrzygającem o losach udziału Polski w wystawie, gdyż wobec niemożności wzięcia na siebie przez Rząd wszystkich kosztów, zadecyduje, o ile liczyć można na pomoc społeczną. Zaproszeni są na to posiedzenie przedstawiciele Rządu, sfer finansowych, przemysłowych, artystycznych i prasy.

Notowania giełdy warszawskiej.

Wszystko się rozumie za 100 oprócz wykazanych.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół. 5.21, 5.16
Funty angielskie za 1—22.75, 22.65
Franki belgijskie za 100—28.55 28.69, 28.41
Floreny holend. za 100 - 194.40, 195.35, 193.45
Franki francuskie za 100—33.58 i pół. 33.75, 33.42
Kor. czesko-słow. za 100—15.25, 15.32, 15.17
Franki szwajc. za 100—92.85, 93.30, 92.45
Korony austrjac. za 10000—7.31, 7.34, 7.28
Liry włoskie za 100—23.26 i pół. 23.38, 23.15

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12,2, najniższa 6,6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna, miejscami deszcz, na zachodzie kraju chłodniej, na wschodzie temperatura bez większych zmian, obrót wiatrów z południowo - zachodnich na północne.

Z Zakładów Gazowych. Od dnia 1 maja następuje zmiana w godzinach pracy biur Zakładów Gazowych: biura czynne będą w dni zwykle od ósmej i pół rano do trzeciej i pół popoł., w soboty zaś od ósmej i pół rano do dwunastej i pół popoł. Kasy Centrali przy ul. Kredytowej otwarte będą dla publiczności normalnie do godz. drugiej popoł., w soboty zaś do dwunastej w południe.

Szczepienia ochronne przeciw ospie dzieciom odbędą się w Poliklinice Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego (Litewska 16) w soboty majowe, t. j. 10, 17, 24 i 31, od godz. 8 do 9 rano. Zgłoszenia przyjmuje się w ambulatorjum Polikliniki.

Wystawa „Nasze morze". Na jesieni staraniem Ligi Żeglugi Polskiej i Tow. Krajoznawczego będzie urządzona wystawa „Nasze morze" w Warszawie. Na całość tej wystawy złożą się okazy fauny i flory nadmorskiej i morskiej, eksponaty zobrazowywujące znaczenie naszego morza dla żeglugi, handlu i przemysłu, dzieła sztuki naszej związane z morzem, zabytki etnograficzne, dział letnisk nadmorskich, Gdańsk i t. p. Nie mniej wszechstronnie będzie reprezentowane rybactwo morskie i zbiory ich biologiczne, modele siatków rybackich, narzędzia rybackie, mapy morskie, plany portu na Helu,

projekt portu w Gdyni, wykresy ilustrujące znaczenie gospodarcze naszych połowów, ich sezony, aparaty wylęgania ryb i inne. W związku z tem L. Ż. P. zwraca się do społeczeństwa o poparcie jej zabiegów i o zgłaszanie eksponatów (Świętokrzyska 5, lokal Białego Krzyża od godz. 11 — 3), tem więcej, że dział rybacki przed otwarciem wystawy „Nasze Morze" będzie popularyzowany na Targach Wschodnich we Lwowie.

Walką z głodem mieszkaniowym w Austrji.

Dnia 15 b. m. odbyło się w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy posiedzenie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, na którem dr. Władysław Dobrzyński wygłosił referat: „Jak poradzono sobie w Austrji z problematem mieszkaniowym".

Cechami charakterystycznemi akcji osiedleńczo - mieszkaniowej Austrji są: a) Organizacja na dużą skalę ogródków użytkowych z altankami i domkami, b) kierownictwo sprawami mieszkaniowemi przez Związek zrzeszonych pracowników i współpraca członków przy budowie domów i c) daleko posunięta oszczędność przy przygotowywaniu terenów i budowie domów. Akcja ta bowiem ma za zadanie przeciwdziałać klęsce głodowej, brakowi mieszkań i bezrobociu. Posiadacze ogródków zrzeszyli się w „Związek austrjacki do spraw osiedli i ogródków", składający się z 250 spółdzielni i 30 tys. członków. Zadania Związku obejmują wszystkie sprawy, wchodzące w zakres osiedleńczo-mieszkaniowy. Dzięki energicznej działalności Związku, pozyskane zostały dla sprawy omawianej: państwo, samorządy, parlament i sami pracownicy. Związek, przy zarządzie którego istnieje zakład gospodarczy dla potrzeb osiedleńców i skład materjałów budowlanych, współpracuje z urzędami municypalnemi. Dzięki staraniom Związku, uchwalone zostały ulgowe przepisy budowlane, sprzyjające niskiemu systemowi zabudowań. Ogródki użytkowe w Wiedniu obejmują 240 ha i są obrabiane przez 70.000 rodzin.

Domki budowane są systemem oszczędnościowym przy wytężonej współpracy członków spółdzielni, — warunki obejmowania ich w posiadanie są bardzo ułatwione.

Cała działalność tej organizacji przedstawiona była na wystawie (w Wiedniu 1923 r.), mieszczącej modele domków, ogródków, diagramy, dane statystyczne, plany osiedli etc.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos d-rzy: Dłuski, Knappe, Koral, Markiewicz i Szwarc.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Kant, jako filozof. W Towarzystwie Miłośników Przyrody (Bracka 18 m. 30) dziś o godz. 8 w. odbędzie się odczyt prof. Paulina Chomicza — „Kant, jako filozof".

Odczyt o sztuce graficznej. W piątek, 2 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt Ignacego Łopieńskiego o „Sztuce rytowniczej (graficznej) i jej zastosowaniu".

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W piątek, 2 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Instytucie Nauk Antropologicznych T.N.W. przy ul. Śniadeckich 8, II piętro, cotygodniowe zebranie dyskusyjne Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu, na którem p. Jan Czekanowski wygłosi referat „Z zagadnień antropologicznych neolitu".

Książnica miejska w Toruniu. Dn. 4 maja o godz. 11 rano na rocznem zebraniu Związku Bibljotekarzy Polskich w gmachu Bibljoteki Publicznej dyr. Z. Mocarski wygłosi odczyt p. t. „Książnica miejska im. Kopernika w Toruniu".

ZABAWY.

Bal Bratniej Pomocy S. U. W. W dniu 7 maja w salonach Resursy Kupieckiej odbędzie się „Akademicki Bal Wiosenny", urządzany przez Bratnią Pomoc S. U. W. Zarówno charakter, jak i cel imprezy, bowiem całkowity dochód przeznaczony został na zapomogi dla niezamożnych akademików, zapewniają zabawie należne jej powodzenie.

WYPADKI.

Ucieczka aresztantki. Posterunkowemu 17 komisarjatu, Kazimierzowi Szwarcewiczowi, na ul. Targowej przy bazarze Różyckiego zbiegła aresztantka, 17-letnia Helena Wysocka vel Szczepańska, która była poszukiwana przez zakład wychowawczo - poprawczy w Puszczy Białowieskiej.

Wybuch na forcie Legjonów. Wczoraj o godz. 2 popoł. w oddziale granatów ręcznych D. O. K. Nr. 1 na forcie Legjonów przy ul. Sobieskiego w Siełcach nastąpił wybuch spłonki od granatu. Siłą wybuchu, a szczególnie odłamkami spłonki zostali poranieni pracujący tam kowal, 26-letni Jan Oftała, 27-letni Tadeusz Bernadyński, blacharz i 27-letni Michał Krężlewicz, robotnik. Wszyscy oni odnieśli rany postrzałowe twarzy, rąk, uda i ramion; nadto Oftała odniósł jeszcze rany w klatkę piersiową i brzuch. Wszystkich poszwankowanych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, poczem Oftałę, ze względu na ciężki stan, przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, pozostałych zaś Pogotowie z komendy miasta przewiozło do szpitala Ujazdowskiego. Przyczyna wybuchu następująca: blacharz Bernadyński, b. żołnierz, wbrew przepisom. otworzył skrzynkę ze szmelcem, wyjął z niej trzonek od granatu austrjackiego i wyciągnął sznurek zapałowy, wskutek czego zapalił się lont. Gdy znajdujący się w ślusarni towarzysze pracy Bernadyńskiego, Oftała i Krężlewicz usłyszeli charakterystyczny syk, wtedy przerażeni wybiegli ze ślusarni na podwórze. Po chwili wspomniani robotnicy powrócili, przyczem Bernadyński zaczął szydzić z nich, nazywając ich tchórzami. W tym samym momencie nastąpił słaby zresztą wybuch spłonki z piorunianem rtęci

Upadek z V piętra. W domu Nr. 3 przy ul. Sowiej, wskutek braku opieki rodzicielskiej wypadła z okna V-go piętra 4-letnia Jadwiga Łyżewska i poniosła śmierć na miejscu.

Z sądów.

SPRAWA MJRA DZIADOSZA.

Echa zajść listopadowych.

Przedmiotem rozprawy w drodze kasacyjnej była wczoraj w sądzie najwyższym wojskowym sprawa mjra Dziadosza, skazanego przez sąd okręgowy wojskowy w Krakowie, jako instancję 1-szą na miesiąc aresztu za uczestnictwo w pogrzebie ofiar zajść listopadowych w Tarnowie.

Rozprawa odbyła się pod przew. gen. Seyfrieda, wnioski zaś dawał prokurator płk. Szulborski, który wyświetlając stronę prawną procesu, żądał pozostawienia zażalenia nieważności bez skutku.

Gorąco oponował przeciwko wywodom prokuratora obrońca oskarżonego poseł tow. Liberman, wywodząc, że orzeczenie I instancji opierało się głównie na uzasadnieniu ściśle natury politycznej.

Sąd najwyższy, uwzględniając wywody obrony wyrok 1-ej instancji, z powodu uchybień natury formalnej, zniósł i sprawę przekazał wojskowemu sądowi okręgowemu (w innym składzie sędziów) dla ponownego rozważania.

Echa spekulacji dolarami.

W styczniu r. b. pisaliśmy obszernie o sprawie Teodora Srzednickiego, b. długoletniego sekretarza sądu pokoju, który za przywłaszczenie sądowego dowodu rzeczowego w postaci 933 dolarów, skazany został przez Sąd Okręgowy (już po zastosowaniu amnestji) na rok i 4 miesiące więzienia

Jednocześnie z nim skazany był siostrzeniec jego, Józef Gonerko, za namawianie wujaszka do powyższej „tranzakcji"/ wykrytej następnie podczas rewizji sądowej.

Wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozważania w instancji 2-ej pod przew. prezesa Supińskiego, przy udziale sędziów: Zaorskiego i Rakowskiego.

Oskarżenie wnosił prokurator Janowski. W obronie Srzednickiego przemawiał adw. Henryk Landy, w imieniu zaś Gonerki — adw. Leon Berenson, wykazując zupełną bezpodstawność oskarżenia, szczególniej co do Gonerki.

Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu wyczerpujących przemówień stron, uznał oskarżenie co do Gonerki za bezpodstawne i unieważnił go, Srzednickiemu zaś zmniejszył karę do jednego roku zamknięcia w domu poprawy, a po zastosowaniu amnestji skazał go na 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem mu na poczet kary 4½ miesiąca aresztu prewencyjnego.

Tym sposobem kara dla Srzednickiego (przy uwzględnieniu najdalej idących okoliczności łagodzących) wynosi obecnie półtora miesiąca domu poprawy.

Echa strzałów w „Nirwanie".

Zgodnie z naszą wzmianką odbyła się wczoraj długotrwała rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w sprawie Piotra Rokossowskiego, który w maju r. z. trzema wystrzałami z rewolweru zabił w spelunce „Nirwana" swoją młodą żonę, Helenę, matkę 4-ga nieletnich dzieci.

Sprawa ta przeszła do 2-ej instancji na skutek skargi apelacyjnej Rokossowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy na 4 lata ciężkiego więzienia i na skutek protestu prokuratora, domagającego się powiększenia kary do lat 10-ciu ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny, pod przew. wice-prezesa Orłowskiego, po wysłuchaniu wyczerpujących przemówień stron i wyjaśnień oskarżonego, który swój czyn zbrodniczy usprawiedliwiał wiarołomstwem i kompromitującem zachowaniem się żony — protest prokuratora co do skazania R. za umyślne zabójstwo, pozostawił bez skutku i skazał Rokossowskiego również jak i Sąd Okręgowy na 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw z art. 458 k. k., to jest za zabójstwo spełnione pod wpływem silnego wzruszenia duchowego

Środek zapobiegawczy, to jest bezwzględne zatrzymanie R. w więzieniu śledczem do czasu uprawomocnienia się wyroku — Sąd utrzymał w swej mocy.

a.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Sergjusz Kussewicki.

Sergjusz Kussewicki, czynny dyrygent-wykonawca, stanowi niejako żywą organiczną część składową współczesnej muzyki rosyjskiej. On był jednym z najwybitniejszych jej popularyzatorów nietylko w Rosji, ale w Niemczech i wogóle na całym Zachodzie Europy. Ta właśnie jego działalność zdobyła mu imię może w znaczniejszej jeszcze mierze, aniżeli talent kapelmistrzowski. Bliskie zaś pokrewieństwo muzyki rosyjskiej i francuskiej ostatniej doby samo przez się uczyniło z Kussewickiego propagatora ich obu równocześnie, a później, naturalnym biegiem rzeczy, wogóle modernej muzycznej.

Trzy interesujące koncerty w Filharmonji, które mu zawdzięczamy, charakteryzują pod tym względem artystę wyraziście. Wschodni, za życia niedoceniony, ojciec impresjonizmu — Mussorgskij, jego kontynuator Rimskij - Korsakow, Skrjabin, Debussy, śliczne przeróbki dawnych (z XVII w.) włoskich tańców, dokonane przez Respighi'ego i znów Mussorgskij w instrumentacyjnej oprawie Ravela („Tableaux d'une exposition") — obie te kompozycje ostatnie właściwie przez instrumentatorów powołane do nowego życia w orkiestrze —, wszystko to muzyka, działająca przez intensywny koloryt, oszałamiająca rytmem i dynamiką.

W dziedzinie koloru orkiestralnego, efektów rytmicznych i dynamicznych leżą też najwybitniejsze cechy talentu kapelmistrzowskiego Sergjusza Kussewickiego. Na tem polu jest istotnie majstrem, mającym w dodatku do rozporządzenia świetną, niezwykle wymowną i estetyczną technikę dyrygowania. Kussewicki lewą ręką moduluje, kształtuje poszczególne fragmenty melodyjne, motywiczne, plastycznie, jak wprawny rzeźbiarz. Z pod pałeczki jego wypływają symfonje barw (Respighi, Mussorgskij, Debussy), rytmiczne kaskady dźwięków (np. „Scherzo" z „Cara Sałtana" Korsakowa), wreszcie potężne akordy całej orkiestry, jak w „Ekstazie" skrjabinowskiej, wykonanej arcydzielnie.

Ale poza dziedziną takich właśnie efektów, dziedziną muzyki najmłodszej — Kussewicki stylistą nie jest. Wykonanie piątej symfonji Beethovena, która jakby z obowiązku znalazła się w programie drugiego koncertu, chyba tylko niewielu zadowoliło, i to od nerwowego początku w pierwszych zaraz taktach. Staranność i uwaga, poświęcone poszczególnym ustępom „Tristana i Isoldy" (wstęp i śmierć) nie mogły starczyć za jednolitą koncepcję potężnej całości, wynikającą z jakby rozprężającego się stopniowo pierwszego zaraz akordu, za polot i nieśmiertelną poezję, której brak odczuwałem. Zato pierwsza część „Patetycznej" Czajkowskiego wypadła oryginalnie, porywająco; to samo, jak wspomniałem, skrjabinowska „Ekstaza".

J. R.

„STAŃCZYK" P. P. P.

Wszystko najgorsze na świecie zaczyna się ponoć od litery P. — tak przynajmniej twierdzą w Stańczyku — i pod tym hasłem stworzono obecny program. Czy jest dobry? O ile mamy w nim Rentgena i Gierasińskiego, którzy odtwarzają „kawały" Willego — no to publiczność ma gwarantowane kilka chwil arcywesołych. P. Gierasiński — Morpe Szmelcug, i p. Gierasiński — Kerewaniarz to postacie warte widzenia — no, a że z chwilą ukazania się p. Rentgena sala rozbrzmiewa od szczerego śmiechu i gorących oklasków, przeto wszyscy głównie dla tych dwóch swoich ulubieńców odwiedzają Stańczyka.

Prócz tego w programie są piosenki p. Halmir-

skiej, wiersze p. Warneckiego, choreograficzny popis p. W. Lamowskiej (wcale niebrzydki!), oraz jednoaktówka — „Uwiedziona". To jest względnie najsłabsze. Sztuczka jest tak naciągnięta i osnuta tak niedbale, że mimo szczerych usiłowań p. Warneckiego i p Zarzyckiej nic się nie dało „z niej wykrzesać". Sketch winien być lekko napisany i dowcipny — a ten nie odznacza się ani lekkością, ani dowcipem. Szkoda doprawdy, że zamiast oglądać „Uwiedzioną" nie mogliśmy słuchać dłużej Rentgena.

Ika.

Z Konserwatorjum. Dziś o godz. 8,15 w sali Konserwatorjum z recitalem fortepianowym występuje profesor poznańskiego Konserwatorjum, Zygmunt Lisicki i wykona arcydzieła Chopina i Schumanna.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją G Fitelberga. Solistą będzie pianista, Mikołaj Orłow i grać będzie dwa koncerty fortepianowe: Chopina f-moll i Skrjabina Część końcowa zawiera „Prometeusza" Skrjabina.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

„Varsavia" — Wilhelm Tell.

Kino Varsavia wyświetla wyborny historyczny film p. t. „Wilhelm Tell". Dramat osnuto na tle znanej i tylekroć w literaturze poruszanej historji o prześladowanym przez Austrjaków dzielnym Szwajcarze, który dla ojczyzny nie zawahał się zaryzykować życia ukochanego syna.

Dramat, jak zwykle niemieckie dramaty historyczne, zbudowany jest nadzwyczaj poprawnie i pełen momentów bardzo scenicznych i bardzo efektownych. Można zarzucić, że całość jest może nieco ciężka i odrobinę przeładowana (to się nieraz trafia), ale film jest raczej udatny.

Zewnętrznie oczywiście jest bardzo ładny. Są dobre zdjęcia, jest pomysłowa reżyserja i duża doza wyczucia dekoracji i zasadniczego zrozumienia ekranu, grają w filmie także niezrównani jak Konrad Veidt, Erna Morena i Xenia Desui. Nazwiska mówią same za siebie, kto raz widział Konrada Veidta w jego nieporównanych kreacjach, jak w Grobowcu Indyjskim, w Poganinie, ten zrozumie, że trudno oprzeć się grze tego niezrównanego tragika.

Film posiada duże zalety i można go zalecić zwłaszcza dla młodzieży.

Ika.

Sport.

Mistrzostwo w Boksie.

W dniu 3 maja odbędą się po raz pierwszy w stolicy rozgrywki o Mistrzostwo Polski w boksie z udziałem najwybitniejszych naszych pięściarzy, jak: Ertmański (Poznań), Gerbich i Nowak (Łódź), Laskowski (Warszawa) i inni, z których dwom conajmniej przypadnie zaszczyt reprezentowania nieznanej dotychczas na Stadjonach Olimpijskich Polski w lipcu r. b. w Paryżu.

POKWITOWANIE.

Na dzieci po więźniach politycznych.

Do otrzymanych pięciu miljonów, pani Anna Baczyńska dokłada drugie pięć miljonów.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że, stosownie do uchwały Rady Miejskiej z dnia 29-go b. m. od dnia 1-go maja r. b. obowiązuje następująca taryfa:

w tramwajach:

za jednorazowy przejazd:	
w dzień po cenie normalnej	15 gr.
„ „ „ ulgowej	10 gr.
w nocy	30 gr.
za poranny bilet abonamentowy na 10-krotne przejazdy	Zł. 1.— gr.

w autobusach:

za jednorazowy przejazd po cenie norm.	15 gr.
„ „ „ „ „ ulgowej	10 gr.

Ceny biletów kwartalnych przelicza się na złote z odpowiedniem zaokrągleniem.

Bilety terminowe wykupione już na II-gi kwartał, ważne są nadal bez dodatkowej opłaty.

Redaktor naczelny: dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.